

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

5 i 12 VII 1992

Nr 27 (1559) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

WYKŁAD PROF. TADEUSZA WYRWY

Rodowód polskiej inteligencji

Dnia 16 maja br. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, z okazji statutowego święta THL - 3 maja, miał miejsce odczyt prof. Tadeusza Wyrwy pt. *Inteligencja polska jako dziedzictwo myśli Konstytucji Polski z dnia 3 maja 1791 r.*

Trudno zapoznać Czytelników z całością tego znakomitego wykładu, pełnego gorącego patriotyzmu, dlatego wybraliśmy fragmenty, które szczególnie nawiązują do aktualnego położenia naszego społeczeństwa i stosunku do niego warstwy, w której wywodzą się w większości nasi obecni politycy.

Są one, "odwieczne", które nigdy się nie starzeją, nie tracą aktualności, i w stosunku do których nie zostało wypowiedziane ostatnie słowo. Tak też jest z Konstytucją Trzeciego Maja [...], która stanowi w dziejach Polski, pomost między światem humanizmu i Odrodzenia a dziewiętnastowiecznymi prądami umysłowymi, które odegrały główną rolę w walce o niepodległość Polski, zapewniając następnie byt II Rzeczypospolitej, do jej tragicznego końca w 1945 roku. [...] Kulturę swoją wypracowuje każdy Naród na przestrzeni wieków, wznosząc się stopniowo ku coraz idealniejszemu pojmowaniu życia i jego zadań. Będąc sumą dziejowego dorobku, stanowi ona owoc wspólnego losu historycznego, który zawiera w sobie moralne i materialne więzy łączące ludzi tego samego Narodu.

[...], kultura Narodu polskiego oparta jest na pierwiastkach kultury zachodniej, a świat kultury zachodniej, zbudowany na glebie rzymskiego ładu prawnego i helleńsko-chrześcijańskiego spirytualizmu, stworzył jednostce specjalną pozycję w ramach swej cywilizacji.

[...] Przed Bogiem odpowiedzialna jest jednostka, a nie Naród czy klasa społeczna. Kultura naszego Narodu ma nadto swój własny, oryginalny charakter. Zwłaszcza idee społeczno-prawne były dziełem wyrosłym z polskiego ducha [...], idee, które dopiero Konstytucja Trzeciego Maja usiłowała wcielić w życie. [...] W ideologii polskiego ustroju państwowego był pęd w otchłanie wolności duchowej, nie zawsze co prawda właściwie pojmowanej [...] ale zawsze będącej u podstaw naszego charakteru narodowego i naszej koncepcji życia państwowego.

[...] W epoce Odrodzenia [...], nastąpił definitywny rozłam między Wschodem a Zachodem. Rozłam ten dokonał się w przełomowej epoce dla kultury europejskiej, mianowicie humanizmu, [...], którego idee były nie do przyjęcia w despotycznym już wówczas systemie caratu moskiewskiego. U podstaw doktryny humanizmu była przede wszystkim idea wolności i odpowiedzialności człowieka przeciwstawiająca się całkowicie roli, jaką wyznaczono mu w państwie moskiewskim.

Moralnym dramatem naszych czasów jest walka o przesunięcie akcentu z jednostki na zbiorowość. [...] Naród polski reprezentuje tradycje jak najdalej idącej autonomii jednostki; podczas gdy Rosja hołduje zasadzie zbiorowości, w której człowiek (jest) wdeptany w bezkształtną, odgórnie kierowaną masę. [...]

Pomimo tego, że Konstytucja Trzeciego Maja, wypracowana przez najwspanialsze umysły i najczystsze serca polskie, nie zdołała już życia przetworzyć, pozostała jednak największym i [...] dalekowzrocznym aktem ginącej Rzeczypospolitej, który, utrzymując dziejowy dorobek rozwoju, dał Narodowi nowe perspektywy w urzeczywistnieniu idei, które wyrosły z tradycji Złotego Wieku. Naród polski, do rozbiorów w XVIII w., był narodem szlacheckim, tzn. że szlachta była w nim warstwą przodującą. Szlachecka też była kultura narodowa, z tradycji będąca także kulturą rycerską. [...]

Ustalenie dokładnej daty narodzin inteligencji polskiej, w znaczeniu warstwy społecznej, możliwe jest tylko w przybliżeniu, gdyż chodzi tutaj o proces stopniowego kształtowania światopoglądu i postawy moralno-patriotycznej odłamu społeczeństwa, który z czasem wyodrębnił się w przodującą Narodowi warstwę.

Dokończenie na str. 8

Uwaga! Dziś na str. 4 i 5 piszemy o ważnej umowie między Francją a Polską o zatrudnianiu Polaków - pracowników sezonowych.

□ *Trwają rozmowy premiera Pawlaka wokół stworzenia nowego rządu. Negocjacje napotykają jednak na duże trudności. Coraz częściej mówi się o takich rozwiązaniach impasu jak np. objęcie funkcji premiera przez prezydenta (propozycja L. Wałęsy) lub rozpisanie nowych wyborów (propozycja KPN).*

□ *Były minister MSW, A. Macierewicz, przesłuchiwany przez komisję sejmową w sprawie uchwały lustracyjnej stwierdził, że lista współpracowników SB została przejęta przez sowieckie KGB.*

□ *Lech Wałęsa odwiedził Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, gdzie przejrzał m.in. swoje akta.*

□ *W Gdańsku odbył się IV Zjazd NSZZ Solidarność. Tym razem 369 delegatów z 38 regionów obradowało w gdańskiej hali stoczni.*

□ *Trwają spekulacje na temat odejścia Frakcji Prawicy Demokratycznej Aleksandra Halla z Unii Demokratycznej. Tymczasem b. premier J. Olszewski zapowiedział utworzenie Bloku Patriotycznego, w skład którego weszłyby ugrupowania chrześcijańsko-demokratyczne i Ruch III Rzeczypospolitej Jana Parysa.*

□ *Chłopskie ugrupowania - NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność i Porozumienie Ludowe - sprzeciwiły się objęciu stanowiska Premiera RP przez Waldemara Pawlaka.*

□ *Po raz pierwszy w Polsce, i jak na razie tylko w Warszawie, uruchomiono system telefonii komórkowej.*

□ *Ciekawy eksperyment podjęto w wojsku. Żołnierze służby zasadniczej z niektórych pułków będą mogli wracać na week-endy do domu.*

□ *Po wizycie rosyjskiego ministra przemysłu w Warszawie uzgodniono, że Rosja spłaci swój dług wobec zakładów lotniczych dostawami gotowych samolotów. Podpisano także wstępne porozumienia o tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw i sieci domów handlowych.*

□ *St Petersburg zamierza zakupić 500 autobusów z "Jelcza" dla potrzeb komunikacji miejskiej.*

FAKTY I WYDARZENIA

4.07.1943 - Śmierć generała Władysława Sikorskiego w katastrofie samolotu w Gibraltarze.

7.07.1572 - Zmarł Zygmunt August, ostatni król z dynastii Jagiellonów.

15.07.1410 - Bitwa pod Grunwaldem.

16-19.07.1797 - Powstał Mazurek Dąbrowskiego. Jeszcze Polska nie zginęła zatwierdzona urzędowo 1926-1927 i 1948 jako hymn narodowy.

17.07.1399 - Zmarła bł. Jadwiga, królowa Polski.

22.07.1807 - Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu.

30.07.1941 - Układ polsko-sowiecki podpisany przez Sikorskiego i Majskiego, m.in. zapowiadał utworzenie na obszarze ZSSR Armii Polskiej.

31.07.1924 - Prawo tworzenia szkół prywatnych dla dzieci narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej.

lipiec-3.09.1940 - Bitwa powietrzna o Anglię, znaczący udział lotników polskich.

DWIE MIARY

Żyjemy w czasach, w których coraz głośniejsze mówi się o prawach ludzkich... i coraz częściej się je narusza. Śmiało można powiedzieć, że w tej dziedzinie dwulicowość stała się regułą...

Dotyczy to zarówno życia narodów jak i jednostek.

W odniesieniu do narodów, byliśmy przez długie lata świadkami przemykania oczu na zbrodnie reżimów komunistycznych i gorszących różnic w ocenie ludobójstwa w zależności od narodu, który mordowano, regionu, który naród ten zamieszkiwał i wpływów jego morderców. Inaczej oceniano rzezie Ormian w Turcji, inaczej Żydów w Europie, Indian w Brazylii, Kampuczian w południowo-wschodniej Azji, Ibisów w Afryce... Miarą oburzenia była nie tyle sama okropność ludobójstwa, ile interesy komentatorów i zainteresowanie - lub brak zainteresowania - szerokiego ogółu. A cóż powiedzieć o tak niedawnych wydarzeniach jak odmienne potraktowanie poszczególnych agresji Sadama Hussejna w zależności od tego, kogo atakował: fanatyczny Iran, bogaty Kuwejt, czy biednych Kurdów? Jak porównać bez odrazy światową mobilizację i lawiny szumnych frazesów w obronie nafty w Zatoce Perskiej z przysłowiowym ruszaniem palcem w bucie w obliczu tragedii narodów byłej Jugosławii?

Są to jednak fakty tak dobrze znane, że nie wymagają dłuższych komentarzy.

Każdy świetnie wie, co o nich myśleć.

Inaczej przedstawia się zagadnienie praw jednostek. W wielu dziedzinach stosuje się tu nie tylko dwie miary moralne z oczywistą dwulicowością, ale czyni się to wśród ogólnej obojętności, znacznie bardziej zakrzepłej niż w odniesieniu do całych narodów. Zjawisko to jest najbardziej uderzające w dziedzinie, w której istnieje największa dysproporcja między krzywdzącymi a krzywdzonymi, mianowicie w sprawie przerywania ciąży. Temat może się wydawać wyświechtany i zawity, gdyż wiele powiedziano o nim niedorzeczności... ale właśnie dlatego, że jest wstępy i źle przedstawiany, warto się nad nim ponownie zastanowić.

Najczęściej wysuwany argument na rzecz przerywania ciąży, to rzekoma niepewność, co do rzeczywistego człowieczeństwa płodu ludzkiego w pierwszych miesiącach po poczęciu. *Tak długo, jak brak niezbitych dowodów, że ma się do czynienia z prawdziwym człowiekiem, głoszą zwolennicy aborcji, płód należy uważać za część ciała matczynego, którą można usunąć, jeżeli "dobro matki" tego wymaga.*

Przypuśćmy na chwilę, że istotnie brak pewności, co do człowieczeństwa płodu ludzkiego w tym okresie.

Dokończenie na str. 8



LITURGIA SŁOWA

14 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

EWANGELIA

J 16, 12-15

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 66, 10-14c

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do sytienia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: "Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom".

DRUGIE CZYTANIE

Ga 6, 14-18

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów

Bracia:

Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: **Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie "Pokój temu domowi". Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: "Przybliżyło się do was królestwo Boże".**

15 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 30, 10-14

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: **Będziesz słuchał głosu Pana swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księgach tego Prawa; wrócisz do Pana Boga swego z całego swego serca i z całej swej duszy. Gdyż polecenie to, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: "Któż z nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je". I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: "Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je".** Gdyż słowo to jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.

Chrystus Jezus jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, Trony i Panowania, Zwierzchności i Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała, to jest Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą: i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego krzyża.

EWANGELIA

Łk 10, 25-37

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: **Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?** Jezus mu odpowiedział:

Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: **Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego.** Jezus rzekł do niego: **Dobrze powiedział. To czyń, a będziesz żył.** Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: **A kto jest moim bliźnim?** Jezus, nawiązując do tego, rzekł: **Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wrzucił się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielegnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał".** Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: **Ten, który mu okazał miłosierdzie.** Jezus mu rzekł: **Idź, i ty czyń podobnie.**

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 27 maja w czasie audiencji ogólnej Ojciec Święty nawiązał do wyborów w Czecho-Słowacji. Powiedział m.in. o obowiązku budowania dobra wspólnego: *Chrześcijanin nie powinien się izolować, powinien czynić wszystko co jest w jego mocy, aby ustawy prawne i instytucje publiczne respektowały prawo Boże, którego zachowanie prowadzi do dobra jednostki i społeczeństwa. Chrześcijanin powinien korzystać ze swojego prawa do wpływania na życie społeczne, aby kierowali nim ludzie, których dar nie zwiedzie ani groźba nie skłoni. Rozmyślajcie o tych rzeczach, drodzy bracia i siostry, i módlcie się, aby rozwój waszego narodu był zdrowy według ducha Ewangelii.*

■ W związku z tzw. Szczytem Ziemi w Rio de Janeiro, Stolica Apostolska wydała dokument, w którym zwraca uwagę na moralne aspekty kryzysu ekologicznego: *Gdy ludzie świadomie ignorują bądź łamią porządek jakiegokolwiek aspektu stworzenia, powstaje chaos, który w nieunikniony sposób odbija się na reszcie stworzenia i godzi w dobro przyszłych pokoleń.*

■ Delegacja papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan przebywała w Rumunii, gdzie m.in. przeprowadziła rozmowy z patriarchą rumuńskiej Cerkwi prawosławnej Teoctistem. Przedmiotem rozmów była normalizacja sytuacji Kościoła unickiego, a zwłaszcza kwestia zwrotu świątyń zabranych przez prawosławnych po 1949 r.

■ Abp Władimir, metropolita Rostowa i Nowoczerkeska, został nowym prawosławnym metropolitą kijowskim i całej Ukrainy. Synod Cerkwi na Ukrainie zdymisjonował z tej funkcji metropolitę Filareta, zwolennika odłączenia się Kościoła na Ukrainie od patriarchatu Moskiewskiego.

■ W odpowiedzi na apel kard. Rogera Mahony z Los Angeles setki ludzi zwróciło rzeczy zrabowane w czasie zajęć na tle rasowym, które miały miejsce w tym mieście.

■ Na zaproszenie bpa Jana Nowaka, kierującego Komisją *Iustitia et Pax* przy Episkopacie Polski, przybyli do Bydgo-

PRACOWNICY SEZONOWI WE FRANCJI

Umowa między rządem RP i Francją

Dnia 20 maja br., w Warszawie, minister pracy i polityki socjalnej, Jerzy Kropiwnicki podpisał w imieniu RP z ambasadorem Francji Alainem Bry ważną dla Polaków umowę o zatrudnianiu we Francji polskich pracowników sezonowych.

Umowa ta jest wyrazem rozszerzenia współpracy między naszymi państwami i ma na celu uregulowanie problemu zatrudniania czasowo przebywających we Francji rodaków. Dokument został podpisany na trzy lata i będzie automatycznie przedłużany.

Umowa stosuje się - jak podaje art. 1 - *do obywateli polskich zamieszkałych w Polsce i przybywających legalnie do Francji w celu wykonywania pracy sezonowej. Obywatele ci (...) są zatrudniani w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z ustawodawstwem obowiązującym we Francji.* Zatrudnieni Polacy będą wtedy korzystać z takich samych praw i warunków pracy oraz będą mieli takie same obowiązki, jak Francuzi pracujący w tych samych warunkach.

Poniżej drukujemy kilka najistotniejszych artykułów Umowy.

Artykuł 4: (1) Zatrudnienie pracowników sezonowych we Francji będzie organizowane przez kompetentne organy Umawiających się Stron, na zasadach i warunkach określonych w załączniku I do niniejszej Umowy.

Zasady te mają zastosowanie zarówno do pracowników wskazanych przez pracodawcę francuskiego jak i tych, którzy zostaną skierowani przez Stronę polską.

(2) Organami kompetentnymi do realizacji niniejszej Umowy są:

- ze strony polskiej - Wojewódzkie Biuro Pracy w Warszawie,

- ze strony francuskiej - Urząd do spraw Migracji Międzynarodowych i jego Biuro Przedstawicielskie w Polsce, którego status i zasady funkcjonowania są określone w załączniku I do niniejszej Umowy.

Artykuł 5: (1) Zatrudnienie w charakterze pracownika sezonowego jest zatrudnieniem na czas określony, regulowanym przez ustawodawstwo francuskie.

(2) Pracownik sezonowy, który spełnia warunki przewidziane przez Stronę francuską dla pracowników zagranicznych, otrzyma poświadczoną przez kompetentne władze francuskie umowę o pracę, uprawniającą do wykonywania we Francji pracy w okresie jego kontraktu.

(3) Pracownik sezonowy, posiadający umowę poświadczoną przez organ francuskiego ministerstwa, właściwego w sprawach pracy, wjeżdża na terytorium Francji na podstawie swojego paszportu krajowego zaopatrzonego, w razie potrzeby, we francuską wizę wystawioną na okres równy ważności umowy o pracę.

Na każdy okres zatrudnienia, którego przewidziany czas przekracza trzy miesiące, pracownikowi sezonowemu będzie wydawane w momencie jego przybycia na miejsce zatrudnienia, bezpłatnie, zezwolenie na pobyt obejmujące wspomniany okres.

Artykuł 6: (1) Przed podpisaniem umowy pracownik sezonowy zobowiązuje się, że nie przedłuży pobytu w kraju przyjmującym poza okres, na który uzyskał zezwolenie, ani że nie będzie poszukiwał innego zatrudnienia niż to, które było przewidziane, z wyłączeniem przypadków siły wyższej, uznanych przez ustawodawstwo kraju przyjmującego.

(2) Strona francuska zastrzega sobie prawo wydalenia poza swoje granice pracownika, który przedłuży swój pobyt poza termin określony w zezwoleniu na pobyt.

Artykuł 7: Umawiające się Strony zobowiązują się podjąć wszelkie środki niezbędne dla przyspieszenia i uproszczenia formalności administracyjnych związanych z werbowaniem pracownika, jego wyjazdem z Polski, jak i powrotem po wygaśnięciu umowy o pracę.

Artykuł 8: Pracownicy sezonowi mogą przekazywać do Polski, na zasadach ustalonych przez ustawodawstwo obowiązujące w kraju przyjmującym, całość albo część swych dochodów i oszczędności uzyskanych w czasie ich pobytu we Francji.

Załącznik I

Rozdział I: (1) Stosownie do postanowień artykułu 4, ustęp 2 wyżej wspomnianej Umowy, strona francuska powoła w Warszawie Biuro Przedstawicielskie Urzędu do spraw Migracji Międzynarodowych Republiki Francuskiej, zwane dalej *Biurem*.

(2) Biuro powołuje się w celu wykonywania zadań, które zostaną mu powierzone przez Urząd do spraw Migracji Międzynarodowych dla stosowania Umowy zawartej między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Francuską o zatrudnieniu polskich pracowników sezonowych.

(3) Biuro powołane zostanie w trybie określonym przez prawo polskie. Kierownik Biura będzie działał przy Urzędzie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Pracy i Polityki Socjalnej wydaje akt upoważniający Biuro do wykonywania czynności związanych z jego funkcjonowaniem oraz występowaniem przed polskimi organami i instytucjami.

Rozdział II: (1) Strona francuska będzie informowała regularnie Stronę polską o potrzebach i możliwościach zatrudnienia obywateli polskich w ramach niniejszej Umowy.

Informacje przekazywane Stronie polskiej ściśle określać będą wymagane kwalifikacje, wiek, warunek pobytu, warunki pracy i płacy oraz czas zatrudnienia.

(2) Z chwilą otrzymania wymienionych powyżej informacji, Strona polska zobowiązuje się przystąpić do znalezienia kandydatów odpowiadających kryteriom przedstawionym przez Stronę francuską, którzy przejdą wstępną kwalifikację przeprowadzoną przez polskie organa do spraw pracy.

(3) Po otrzymaniu kandydatur przekazanych przez Stronę polską na każdą ofertę zatrudnienia, Strona francuska zobowiązuje się dokonać na swój koszt ostatecznej kwalifikacji kandydatów wytypowanych zawodowo i uruchomić w niezwłocznym terminie procedurę przyjazdu do Francji wyznaczonych pracowników.

(4) Pracownicy proponowani przez pracodawcę francuskiego i którzy przeszli zadowalające badanie lekarskie, otrzymują w Biurze Przedstawicielskim Urzędu do spraw Migracji Międzynarodowych w Warszawie niezbędne dokumenty w celu podjęcia pracy we Francji.

(5) Umawiające się Strony zobowiązują się podjąć wszelkie niezbędne środki w celu informowania kandydatów o warunkach życia i pracy w kraju zatrudnienia.

Załącznik II

(1) Pracownik polski udający się do Francji w celu podjęcia pracy sezonowej lub powracający do swojego kraju, dla korzystania ze świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego drugiego kraju, powinien udokumentować okresy ubezpieczenia lub równoważne w pierwszym kraju i zobowiązany jest do przedstawienia instytucji świadczącej ubezpieczenie - polskiej lub francuskiej - zaświadczenia o wspomnianych okresach ubezpieczenia lub równoważnych.

(2) Zaświadczenie, o którym mowa w paragrafie 1, wydaje się na prośbę zainteresowanego, przez instytucję kraju, w którym był on ostatnio ubezpieczony przed jego wyjazdem do drugiego kraju.

(3) Jeśli pracownik nie przedstawi zaświadczenia, o którym mowa w paragrafie 1, wraz z wnioskiem o korzystanie ze świadczenia, instytucja - polska lub francuska - zależnie od przypadku, prosi instytucję drugiego kraju o przesłanie jej takiego zaświadczenia.

* * * * *

ŻYCIE KOŚCIOŁA

szczy przedstawiciele tychże komisji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej Albanii, Białorusi, Chorwacji, Czech i Słowacji, Węgier, Rumunii, Rosji, Słowenii i Ukrainy. W obradach, które trwały od 23-25 maja uczestniczył przewodniczący Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* kard Roger Etchegaray. W niedzielę udział wzięli także nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk i Prymas kard Józef Glemp. Było to pierwsze tego typu spotkanie poświęcone tematowi *Kościół i społeczeństwa postkomunistyczne - trudności i wyzwania*. Inspiracją stało się przesłanie zawarte w encyklice *Centesimus annus*. Podkreślono, że przejście od systemu totalitarnego do demokratycznego oraz wprowadzanie gospodarki rynkowej wcale nie uwolniło żadnego z państw od licznych problemów związanych z różnymi przejawami niesprawiedliwości. Niepokojące i wymagające szczególnej troski są tutaj bezrobocie, brak perspektyw dla ludzi młodych, starych i chorych, pojawienie się tzw. grupy nowych biednych, wszelkie zjawiska patologiczne. Przypomniano również, że Kościół katolicki sprzeciwia się budowaniu gospodarki opartej na takich wzorach, w których jedynym kryterium oceny jest zysk. Kościół bowiem jednoznacznie opowiada się za społecznym modelem gospodarki rynkowej biorącym pod uwagę ekonomicznie najuboższych. W niedzielę Mszę św. odprawiono w bydgoskim kościele Polskich Braci Męczenników, a więc tam, gdzie swoje ostatnie nabożeństwo celebrował ks. Jerzy Popiełuszko.

■ Na naszym różnorodnym rynku prasowym brakuje katolickich pism młodzieżowych. Nowo wydany miesięcznik *Oaza* ma ambicje, chociaż w części, zapełnić tę lukę. Jako ogólnopolskie pismo Ruchu Światło-Życie, przynosi na swoje łamy sposób życia i działania tej właśnie wspólnoty. Jak pisze we wstępie, chce być *oazowym miejscem spotkań ludzi Ruchu z całej Polski*. Pierwszy, czerwcowy numer przypomina idee oazy, przedstawia świadectwa osób już zaangażowanych, opisuje *pogodne wieczory* - spędzone z przyjaciółmi. Proponuje także poezję i rozrywkę. Pismo redaguje młodzież, stąd świeżość, szczerść, bezpośredniość artykułów. Ale też staranność wydania. Trzytyśięcny nakład na razie rozchodzi się wśród oazowiczów, choć w przyszłości miesięcznik chce zdobyć nowych, młodych czytelników.

PRZESŁANIE PAPIESKIE

WŁASNOŚĆ PRYWATNA I POWSZECHNE PRZEZNACZENIE DÓBR

W społeczeństwie zachodnim przezwy-
cięzone zostało zjawisko wyzysku,
przynajmniej w tych formach, które
analizował i opisał Marks. Nie została
natomiast przezwyciężona alienacja
przejawiająca się w różnych formach
wyzysku, polegającego na tym, że ludzie
postępują się sobą nawzajem i w sposób
coraz bardziej wyrafinowany zaspokajając
swoje partykularne i drugorzędne potrzeby,
stają się głusi na potrzeby podstawowe i
autentyczne, które również powinny
określać sposoby zaspokajania innych
potrzeb. Człowiek, który troszczy się
wyłącznie albo głównie o to, by mieć i
używać, niezdolny już do opanowywania
własnych instynktów i namiętności oraz
do podporządkowania ich sobie przez
posłuszeństwo prawdzie, nie może być
wolny: **posłuszeństwo prawdzie o Bogu i
człowieku jest pierwszym warunkiem
wolności, pozwala człowiekowi uporząd-
kować własne potrzeby, własne pragnienia
i sposoby ich zaspokajania według
właściwej hierarchii, tak by posiadanie
rzeczy pomagało mu wzrastać.** (41)

Odpowiedź jest oczywiście złożona. Jeśli
mianem "kapitalizmu" określa się system
ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i
pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku,
własności prywatnej i wynikającej z niej
odpowiedzialności za środki produkcji,
oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w
dziedzinie gospodarczej, na postawione
wyżej pytanie należy z pewnością
odpowiedzieć twierdząco, choć może
trafniejsze byłoby tu wyrażenie "ekonomia
przedsiębiorczości", "ekonomia rynku"
czy po prostu "wolna ekonomia". Ale
jeśli przez "kapitalizm" rozumie się
system, w którym wolność gospodarcza
nie jest ujęta w ramy systemu prawnego,
wprzęgającego ją w służbę integralnej
wolności ludzkiej i traktującego jako
szczególny wymiar tejże wolności, która
ma przede wszystkim charakter etyczny i
religijny, to wówczas odpowiedź jest
zdecydowanie przecząca. (42)

Centesimus annus (IV)

FAXEM Z POLSKI

korespondencja Mariana Miszalskiego

→ Krajowy Zjazd NSZZ Solidarność
wyraził oburzenie z powodu postawy
prezydenta L. Wałęsy wobec rządu J.
Olszewskiego i sposobu obalenia tego
rządu.

→ Prezydent L. Wałęsa zapowiada
ujawnienie agenta o pseudonimie
Zapalniczka, który miał jakoby za
zadanie skompromitowanie ważnych
osobistości życia państwowego.

→ Powołanie nowego kierownika
ministerstwa spraw wewnętrznych i
nowego szefa Urzędu Rady Ministrów
przez nowego premiera - W. Pawlaka
(PSL - b. ZSL) nastąpiło z oczywistym
naruszeniem prawa. W związku z tym
wielu Polaków zadaje sobie pytanie
czy państwo prawa oznaczać ma dziś
tylko ochronę b. nomenklatury?...
Powołanie tych nowych kierowników
resortów (wedle prawa mógł to
uczynić Sejm, nie nowy premier, albo
urzędujący dotąd b. ministrowie,
pełniący swe funkcje do czasu
powołania nowego rządu *in corpore*)

traktowane jest jako prezydencka
samowola; powszechnie wiadomo
bowiem, że nowy premier Pawlak
dokonał nowych nominacji wedle woli
prezydenta.

→ W. Pawlak czyni próby sformowa-
nia nowego rządu. Chcą w nim
uczestniczyć: PSL (b. ZSL, satelita
PZPR), Unia Demokratyczna, Kongres
Liberalno-Demokratyczny, Polska
Partia Przyjaciół Piwa (tzw. *mała
koalicja*). Powodzenie tej misji zależy
od stanowiska KPN, która... chciała
poprzeć rząd J. Olszewskiego za cenę
3 tek ministerialnych i 11 wiceminis-
trialnych. Obecnie mówi się o wicepre-
mierostwie dla KPN... Lecz nawet tak
utworzony rząd, aby zapewnić sobie
większość parlamentarną, będzie musiał
zabiegać o względy b. komunistów z
Sojuszu Lewicy Demokratycznej (b.
PZPR). Byłby to więc rząd-zakładnik
b. komunistów...

→ W końcu maja bezrobocie wyniosło
w Polsce 12,3% ludności w wieku
produkcyjnym.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

OBYWATELSTWO DZIECKA URODZONEGO WE FRANCJI

**Interesuje mnie kwestia statusu prawnego
dziecka obywateli polskich, urodzonego
we Francji oraz możliwość tzw.
naturalizacji. Rodzice dziecka czekają
na decyzję prefekta w sprawie legalizacji
pobytu we Francji. Czy mogą liczyć na
jakieś szczególne uprawnienia?**

Problem ten był już omawiany w
niniejszej rubryce. Jednak z uwagi na
liczne pytania warto jeszcze raz
przypomnieć zasady nabycia obywa-
telstwa francuskiego przez dziecko
urodzone we Francji. Ustawodawstwo
francuskie daje prawo do obywatelstwa
francuskiego dziecku jeżeli: (a)
przynajmniej jedno z rodziców jest
Francuzem, (b) rodzice są bezpań-

stwowcami (*les apatrides*), (c) jedno
rodziców urodziło się także we
Francji.

W sytuacji, gdy żaden z tych warunków
nie jest spełniony obywatelstwo zostanie
nadane automatycznie w momencie
ukończenia 18 lat. Wcześniej, dziecko
urodzone we Francji, może uzyskać
obywatelstwo przez tzw. *Deklarację*
złożoną w *Tribunal d'Instance* przez
rodziców po 5 latach pobytu dziecka
we Francji (wystarczy, że rodzice
przebywają regularnie we Francji
przez 5 lat). Obcokrajowcy - rodzice
dziecka urodzonego we Francji w
zasadzie nie mogą liczyć na szczególne
traktowanie w momencie prośby o
legalizację pobytu. Jednak fakt ten
może czasami przeważać w sytuacji,
gdy istnieją jeszcze inne podstawy.

o czym piszą w Polsce

W tym tygodniu za reporterem krakowskiego dziennika "Czas" udamy się do północnego Kazachstanu, do Polaków z końca świata - jak pisze o nich R. Werbanow.

Na skutek dziejowej zawieruchy obecna północ Kazachstanu przypomina wieżę Babel. Zamieszkuje ją 115 narodowości. Jedną z najliczniejszych są właśnie Polacy. Ostatni spis ludności informuje, że żyje tu około 59 tys. osób podających się za Polaków. W rzeczywistości jest ich tu od 300 do 600 tysięcy. Sowieckie naciski i rusyfikacja spowodowały jednak znaczne wynarodowienie. Starsi za Polską tęsknią. Chcieliby tam pojechać choćby na jeden dzień. Dla młodych Polska to dobrobyt, kapitalizm i Zachód. Jak pisze autor, najmłodszy nie znał nazwy stolicy, nie wiedzą co to Wawel, ale *Polska to dla nich Michael Jackson, piękne samochody i bez troskie życie, dla którego warto się uczyć języka. I uczą się...*

Korzystając z tych sentymentów i resentymentów pojawiają się w Kazachstanie osoby oferujące np. ankiety przesiedleńcze. Według ankiet można sobie nawet wybrać miasto, do którego chciałoby się do Polski przyjechać. Prawda jest jednak dość okrutna. Nasz kraj jest zbyt biedny, by zapewnić dużej masie uchodźców nawet niezbędne warunki rozpoczęcia nowego życia. Stąd często pretensje rodaków z Kazachstanu, że *Niemcy swoich zabierają, a Warszawa nie.*

Pani Maria Kuberska z Zielonego Gaju mówi łamiącym się głosem: *Żyjemy tu dobrze, mamy jedzenie, ubrania. Wszystko mamy. No, może tylko owoców nie ma i zimno... Dobrze żyjemy, tyle że nie w Polsce... A chciałoby się wreszcie wrócić... i czasu może braknąć, 70. rok już mi idzie... Wszędzie już pisałam, ale nikt nie odpowiada. Może do samego Wałęsy trzeba będzie pisać...*

Polacy boją się też posunięć nowych władz w Alma Acie. Niepodległy Kazachstan próbuje wprowadzać na całym terytorium swój język, co dla wielu starszych ludzi jest znacznym ograniczeniem. Kazachowie mają swoje oczywiste racje, ale ludzie po kątach coraz częściej mówią o islamizacji. Argumentów dostarcza działanie władzy, która z kolei boi się ekspansji katolicyzmu. Do Karagandy nie wpuszczono m.in. biskupa.

Młodzi księża przyjeżdżający tu z Polski natrafiają na wiele ograniczeń. Tym nie mniej - jak pisze autor - *Słowo Boże to słowo polskie. I znowu ksiądz, jak to już wiele razy w historii naszego narodu bywało, jest w tym podzielonym społeczeństwie jedyną siłą zdolną ocalić i zaszczepić w ludziach polskość.*

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

W dniach od 3 do 14 czerwca br. Brazylia gościła konferencję Narodów Zjednoczonych poświęconą środowisku i rozwojowi. Zgromadziła ona przedstawicieli 117 krajów. *Le Monde* podsumowuje wyniki tego spotkania, tj. Szczytu Ziemi.

Obecne w Rio de Janeiro delegacje (178) pracowały nad pięcioma tekstami. Pierwszy tekst - *Agenda 21* - jest programem działań na XXI wiek. Każde państwo może wybierać takie działania programu, które chce prowadzić i może zdecydować o sumie, jaką będzie poświęcać na cele ochrony środowiska i pomocy dla najbiedniejszych państw. Ponadto kraje Północy już postanowiły przeznaczyć na ten cel dodatkowe sumy pieniężne. I tak EWG da 4 miliardy dolarów w ciągu 5 najbliższych lat i potroi pomoc finansową dla krajów rozwijających się. Rząd japoński obiecał pomoc w wysokości 440 milionów dolarów a Stany Zjednoczone - 250 milionów.

Poza *Agendą 21* zostały ustalone dwie konwencje: *klimat*, na temat wymiany klimatycznej, mającej na celu walkę z nadmiernym wzrostem temperatury, oraz *birozmaitość*, na temat ochrony gatunków roślin i zwierząt. Stany Zjednoczone, które mają prawo wewnętrzne na ten temat, nie chciały podpisać konwencji *birozmaitości*.

Oprócz konwencji są i deklaracje. Niełatwo było też ustalić deklarację na temat ochrony lasów, przewiduje się jednak specjalną konwencję na ten temat. Francja zaproponowała także ustalenie konwencji na temat ochrony wody do picia.

Ostatnia deklaracja w Rio tj. *Statut Ziemi* zawiera 27 ważnych zasad dobrego rozporządzania dobrami ziemi. Dokument ten podsumowuje filozofię *trwałego rozwoju*, opracowywaną przez Narody Zjednoczone.

W konferencji w Rio de Janeiro brało udział wielu szefów państw, m.in. prezydent Francois Mitterrand. Jego wypowiedzi dotyczyły poprawienia sytuacji ekologicznej Ziemi. Po pierwsze, musimy lepiej poznać naszą planetę, zaczynając od biosfery. Francja proponuje, żeby wszystkie kraje miały dostęp do informacji przestrzennych dotyczących środowiska. Po drugie, musimy lepiej określić odpowiedzialność Północy, która ma ochronić i odnawiać swoje tereny oraz nie wpływać na dodatkowe zniszczenia środowiska krajów Południa. Po trzecie, musimy uświadomić krajom Południa, że mimo uzasadnionej woli rozwoju muszą one być solidarne w działaniach na rzecz ochrony biosfery, która wszystkim służy w jednakowym stopniu. Wszystkie te zadania wymagają planetarnego wysiłku i solidarności.

Spotkanie w Rio de Janeiro będzie o tyle uzasadnione - powiedział Francois Mitterrand - o ile pozwoli krajom Południa zrozumieć, że ekologia nie dotyczy wyłącznie bogatych państw, a krajom Północy, że nie ma prawdziwej ochrony środowiska bez pomocy finansowej biedniejszym krajom.

Véronique DEFIS

Dokończenie ze str. 1

O wiele łatwiejszy [...] a zwłaszcza istotniejszy do określenia jest ideowy rodowód inteligencji, sięgający [...] schyłku XVIII w., kiedy to grupa światłych Polaków [...], poczuła się odpowiedzialna za Naród. [...] Przekazując pokoleniom kulturę narodową, inteligencja tworzyła (w XIX w.) idee dla wszystkich klas i grup politycznych; była jednolitym tworem społecznym dla Polaków, rozdzielonych wówczas przez państwa zaborcze. [...] Wspólnym też jej celem była walka o odzyskanie niepodległości.

Dwie są cechy, które charakteryzują inteligencję polską:

- kształtowała się w procesie poza-instytucjonalnym i działania swoje opierała nie o instytucje państwowe, lecz o wspólne dla całego Narodu idee,

- jako warstwa przodująca w Narodzie, spełniała funkcję społeczno-kulturalną, która z kolei warunkowała działalność polityczną, i tym różniła się od podobnych warstw w innych krajach. [...] W ciągu 20-lecia "Polski Niepodległej" struktura inteligencji ulegała zmianie przez napływ do niej elementów z warstw niższych. [...] Kierowała ona życiem Narodu do 1945 r. Narzucony Polsce w 1945 r. reżim komunistyczny zmienił całkowicie pozycję inteligencji. Akcja reżimu [...] zmierzała do zastąpienia inteligencji humanistycznej, nową inteligencją techniczną.

Historyczny dramat Polski, jak to potwierdzają chociażby wydarzenia w naszym kraju w ciągu ostatnich lat, rozegra się właśnie na płaszczyźnie tych dwóch odmian inteligencji. I on rozstrzygnie o granicy jaka dzielić będzie u nas świat kultury zachodniej od wschodniej. [...]

Ciągłość naszej tradycji i jednolitość podstawowych idei jakie charakteryzują dzieje Polski, zostały dziś zagrożone w sposób wyjątkowo niebezpieczny, gdyż przeżywają kryzys, którym dotknięta jest cała kultura zachodnia. [...]

Literatura i dziejopisarstwo muszą "wszczepić się korzeniami w zdrowy grunt", zdobyć się na wielkie idee i na wiarę w swoje posłannictwo w służbie tych idei. Czyli to wszystko, czego dziś Polakom jest właśnie brak. Sytuacja ostatnich lat potwierdziła, że Polski nie zbuduje się na próchnie systemu i ludzi, którzy gnębili nasz kraj i deprawowali Naród przez prawie pół wieku, a dzisiaj, dobrze uplasowani materialnie, uczestniczą skutecznie w oglupianiu społeczeństwa, tolerowani w imię jakiejś pseudo-chrześcijańskiej pobłażliwości. [...]

Wiele trzeba będzie lat, żeby nadrobić w naszym kraju - już nie zaległości prawie półwiecznego panowania komunistów, lecz skutków tzw. "grubej kreski": skandalicznych zaniedbań, zaprzepaszczenia poczucia odpowiedzialności i zabicia nadziei na poprawę Narodu polskiego.

Na zakończenie, prof. T. Wyrwa omówił pojęcia istotne dla nas w dobie obecnej: *Solidarność narodowa*, zaduszona przez komunizm, odnowiona w latach 80. stanowi dziś jedynie nowy rozdział historii, ponieważ rozpuściła się w samouwielbieniu jej przywódców. [...] Kraj natomiast przedstawia jedno wielkie pobożowisko, gdzie wszyscy są przeciwko wszystkim i wszystkiemu, i gdzie trudno rozeznaczyć się o co w tej całej kołowaniu chodzi i gdzie też zagubiono polską tożsamość! (a może właśnie o to chodziło?). Prof. Wyrwa pokreśla jak bardzo szkodliwy jest brak nowej Konstytucji, opartej na polskich ideach społeczno-prawnych i naszej tradycji. Jak dotąd, zastępuje je: rozmyślny bałagan, w którym najłatwiej łowić ryby w mętnej wodzie, Umowy Okrągłego Stołu i w Magdalence, stwarzając możliwość hamowania reform i podniesienia Polski z upadku.

Ostatnie wydarzenia w Polsce wskazują jak bardzo słuszne były poglądy zawarte w przemówieniu prof. T. Wyrwy. Wydaje się, że lewica zwyciężyła, doprowadzając do upadku Rządu J. Olszewskiego, którego się obawiała i że, niestety, prezydent L. Wałęsa nie docenił grożącego niebezpieczeństwa i nie poparł tego właśnie Rządu i polityki, którą prowadził.

opr. Jadwiga DĄBROWSKA

Dokończenie ze str. 2

Czyżby brak taki wystarczył, by można zabijać płód ten bez żenady... dla dobra matki? Czy wolno nam ryzykować zabicie człowieka dla własnej wygody jedynie dlatego, że nie ma pewności, iż się go zabije?

Kobieta wyrzucająca doniczki z szóstego piętra na ulicę powędrowałaby do więzienia, nawet gdyby tymi doniczkami nikogo nie zabiła. Wystarczyłby fakt, że narażała w ten sposób ludzi na śmierć lub okaleczenie. Tłumaczenie, że czyniła to dla własnego dobra na pewno nikogo by nie przekonało...

Spędzanie płodu nie ogranicza się jednak do samego tylko, zbrodniczego ryzyka. Nauka wykazała bowiem - jak to zaznaczył, między innymi, raport Kongresu USA poświęcony tej sprawie - że od chwili poczęcia płód ludzki zawiera w sobie cały potencjał człowieczeństwa. Potencjał ten rozwija on od początku samodzielnie, a rola organizmu matki ogranicza się do zapewniania mu

powietrza, pożywienia i ochrony, czyli dokładnie tego samego, co kula ziemską zapewnia ludziom dorosłym. Nikomu jeszcze nie przyszło na myśl, by skazywać kogoś na śmierć dlatego tylko, że musi oddychać i odżywiać się, by żyć! Wręcz przeciwnie: NASA wydaje grube miliony dolarów, by zapewnić astronautom powietrze, pożywienie i ochronę. Dlaczego więc człowiek nienarodzony stanowiłby wyjątek i nie posiadał tych samych praw ludzkich, co astronauty?

Absurdalność stanowiska zwolenników aborcji staje się jeszcze bardziej oczywista, gdy mordowanie płodu ludzkiego usiłują uzasadnić *prawami kobiety i wyzwoleniem matki*. Czy dziewczynka w łonie matki nie jest taką samą istotą ludzką płci żeńskiej, jak jej matka... i czy nie ma takich samych praw kobiecych? A jednak, w imię praw ludzkich pozbawia się ludzi ich praw i wielkim hałasem o *wyzwalaniu kobiet* odbiera się niezliczonym istotom ludzkim nie tylko prawo do kobiecości, ale także... do życia!

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio,

całkowita zależność nienarodzonego dziecka od matki nie jest żadnym argumentem, gdyż taka sama zależność istnieje nieraz i w przypadku ludzi dorosłych. Czy, na przykład, to chirurgowi mordować uspionego pacjenta dlatego tylko, że jest całkowicie od niego zależny? Czy ratownikom wolno porzucić górników odciętych od świata w kopalni dlatego tylko, że jedynie od nich mogą otrzymać konieczne do życia powietrze, pożywienie i ratunek? A jednak takie właśnie argumenty słyszy się codziennie od zwolenników aborcji! Miejmy nadzieję, że u wielu z ich jest to przejaw zwyczajnej głupoty! Niestety jednak, u wielu innych chodzi o cyniczną dwulicowość, stosowaną zupełnie świadomie w imię bezgranicznego egoizmu.

Nic dziwnego, że Ojciec Święty porównał w zeszłym roku masowe aborcje do masowych rzezi w obozach koncentracyjnych!

Michał KWIAŃKOWSKI
b. dyrektor "Narodowca"

CZŁOWIEK OD POCZĘCIA (4)

Wymieńmy jeszcze raz możliwe do zaobserwowania podstawowe wskaźniki płodności kobiety, których zmiany pozwalają na wyznaczenie okresu płodności w cyklu miesięczkowym:

- zmiany temperatury podstawowej ciała,
- zmiany jakości i ilości śluzu wydzielanego przez szyjkę macicy,
- zmiany w odczuciu wilgotności,
- zmiany w samej szyjce macicy.

Są też inne znaki, które kobieta może rozpoznać podczas cyklu: napięcie w piersiach, ból owulacyjny, zmiana nastroju i humoru itp.

Obserwowanie różnych elementów lub ich kombinacji stanowi podstawę do wyróżnienia kilku podstawowych metod naturalnej regulacji poczęć. Wymieńmy je w kolejności ich opracowania. Uwaga: większość podręczników, jeśli już wspomina o metodach naturalnych, to ogranicza się zwykle do dwu pierwszych.

1. **Metoda kalendarzowa Ogino i Knausa** polegająca na statystycznych obliczeniach prawdopodobnego czasu wystąpienia okresu płodności. Metoda jest dziś przestarzała i dlatego pomijamy ją zupełnie w dalszych rozważaniach.

2. **Metoda termiczna** polega na obserwacji zmian podstawowej temperatury ciała kobiety. Skok temperatury o co najmniej $0,2^\circ$ oznacza, że w tym czasie mogło nastąpić jajczkowanie.

3. **Metoda owulacji (śluzu) Billingsa** polega na obserwowaniu zmian śluzu szyjkowego i towarzyszącemu im odczuciu wilgotności w pochwie. Pozwala na dokładne wyznaczenie okresu płodności kobiety (śluz jest wówczas śliski, wilgotny, przezroczysty i rozciągliwy), a w konsekwencji faz niepłodnej przed- i poowulacyjnej. Metoda w wersji obywatelskiej z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach Trzeciego Świata (Afryka, Azja), tym bardziej może i powinna być znana i stosowana w tzw. krajach cywilizowanych.

4. **Metoda objawowo-termiczna** łącząca w sobie zalety obu poprzednio opisanych metod.

5. **Metody wielowskaźnikowe** zalecane ostatnio jako wynik najnowszych badań z zakresu fizjologii kobiety i rozrodczości. Ogólnie biorąc polegają one na dowolnym wyborze i równoczesnej obserwacji dwu lub więcej wskaźników płodności do poprawnego oznaczenia okresu płodności w każdym cyklu kobiety. Jest sprawą oczywistą, że obserwowanie kilku wskaźników płodności powinno ułatwić właściwe rozpoznanie okresu płodności.

Zwolennicy antykoncepcji koniecznie chcą wiedzieć jaka jest niezawodność każdej z metod i podają różne liczby. Ludziom o takim nastawieniu (przeciw życiu) wystarczy powiedzieć, że tzw. skuteczność właściwie stosowanych metod naturalnej regulacji poczęć (choć nie są metodami antykoncepcyjnymi!) jest porównywalna (a nawet lepsza!) ze skutecznością najnowszych metod antykoncepcyjnych (pigulek). Przy czym

trzeba podkreślić, że żadna z metod antykoncepcyjnych nie jest w zupełności pewnym sposobem uniknięcia ciąży. Trudno więc się dziwić, że zwolennicy antykoncepcji unikają podawania liczb dotyczących metod naturalnych, chcąc w ten sposób wykazywać nadal wyższość ich własnych metod.

To co zaproponowaliśmy Czytelnikom nie jest kursem przedmażeńskim! Świadczy o tym wielu par, które dopiero po latach wspólnego życia nauczyły się naturalnego planowania poczęć (zwłaszcza metodą Billingsa), wskazując na ogromną rolę stosowania tych metod w praktyce życia małżeńskiego i rodzinnego. Mówią, że uporządkowali swoje życie, że są spokojni i radośni. Nie jest więc nigdy za późno by rozpocząć naukę i stosowanie metod naturalnego planowania poczęć! Powtórzmy - cykl adresowany jest do wszystkich niezależnie od realizowanego w życiu powołania! Starszych i młodych, samotnych i mających już rodziny. A więc do dzieła!

Odpowiedzialne rodzicielstwo - tego wymaga się od osobników, którzy chcą być uważani za ludzi. Przecież to także odróżnia nas od zwierząt podległych zwykłemu popędowi. Informacje, które dotychczas przekazaliśmy Państwu i te, które jeszcze czekają na wydrukowanie, zakładają oczywiście minimum dobrej woli u Czytelnika, by zechciał się z nimi zapoznać. Czy je przyjmie za swoje i jak zechce je wykorzystać - to zależy od niego samego i jego sumienia. Mamy nadzieję, że ewentualny *niepokój duchowy* zasiany naszymi artykułami nie zostanie stłumiony i zmarnowany.

Odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga przyjęcia za swoje kilku prawd oczywistych. Inaczej trudno zrozumieć po co cała ta walka o godne przekazywanie życia i zachowanie już poczętego. Przede wszystkim:

- człowiek jest człowiekiem od poczęcia;
- nie wolno decydować o życiu czy śmierci drugiego człowieka;
- decyzja może (i powinna) dotyczyć poczęcia a nie urodzin w 9 miesięcy później;
- stąd dopuszczalne jest tylko *planowanie poczęć* a nie *kontrola urodzeń*;
- planowanie poczęć powinno być godne człowieka (współmałżonka, siebie i ewentualnie poczętego dziecka), a więc musi zakładać odpowiedzialność wobec innego człowieka. Inaczej mamy patologię życia!
- podstawą odpowiedzialności jest znajomość: fizjologii kobiety i mężczyzny, metody naturalnego sterowania płodnością małżonków, zagrożeń związanych z tzw. nowoczesnymi metodami antykoncepcji.

W tym kontekście metody naturalnej regulacji poczęć ukazują się jako jedyne dopuszczalne z ludzkiego (nie tylko chrześcijańskiego) punktu widzenia.

Barbara i Paweł TOMASZEWSKY

Powrót do punktu wyjścia ?

□ Sarajewo umiera. Siły pokojowe ONZ, które dotarły do tego miasta, zostały ostrzelane przez serbskie bojówki. Pomimo międzynarodowych sankcji i protestów, sytuacja w b. Jugosławii wymknęła się spod światowej kontroli.

□ Po wyborach parlamentarnych trudno znaleźć porozumienie w sprawie przyszłości Czecho-Słowacji. Separatyści słowaccy godzą się jedynie na wspólną obronę i walutową.

□ Senat Japonii zaaprobował ustawę zezwalającą na użycie wojska poza granicami kraju. Wcześniejsze przepisy uniemożliwiły m.in. Tokio wysłanie kontyngentu wojskowego nad Zatokę Perską.

□ Zakończoną sukcesem wizytę w USA złożył prezydent Rosji Borys Jelcyn. W tym samym czasie w Paryżu przebywał prezydent Ukrainy, L. Krawczuk.

□ Otwarto prywatne archiwum Stalina. Na wielu dokumentach można znaleźć odręczne dopiski: "aresztować" lub "rozstrzelać".

□ Powiększają się pęknięcia w "sarkofagu" elektrowni czarnobylskiej. W związku z wydostawaniem się pyłu radioaktywnego na zewnątrz, rząd Ukrainy ogłosił międzynarodowy konkurs na dodatkowe zabezpieczenie elektrowni.

□ 15 tys. pielgrzymów ze Wspólnoty Niepodległych Państw uda się w tym roku do Mekki. Koszty pokrywa król Arabii Saudyjskiej.

□ Dwaj ostatni zachodni zakładnicy, obywatele RFN, zostali zwolnieni z Libanu.

□ Rząd Ukrainy wprowadził wolne ceny i zniosł subsydiowanie żywności. Kilkakrotnie podrożało m.in. mleko, masło i wódka.

□ Do antyrządowych demonstracji doszło w Iranie. Czterech przywódców zostało straconych, kilkudziesiąt osób znalazło się w więzieniu.

Wszystko wskazuje na to, że mamy w Polsce do czynienia z silną kontrofensywą b. sił komunistycznych, i że wraz z obaleniem rządu J. Olszewskiego sytuacja wróciła do punktu wyjścia: do *okrągłego stołu* i Magdaleny. Dlatego warto rzucić okiem wstecz i odtworzyć to, co działo się w Polsce przez minione trzy lata.

W Magdalence komuniści oddali część władzy - tylko części opozycji, tej części, która związana jest dziś z Unią Demokratyczną i która utworzyła potem rząd Mazowieckiego. Przy *okrągłym stole* nie były reprezentowane opozycyjne ugrupowania reprezentujące nurt narodo-wo-niepodległościowy. Z komunistami przy *okrągłym stole* rozmawiała ta część opozycji, która w przeszłości powiązana była -mniej lub bardziej luźno - z komunistycznym establishmentem (Mazowiecki, Geremek).

Uchwyciwszy część władzy ta lewicowa część opozycji postanowiła wkrótce zmonopolizować swą władzę, co wyraziło się przede wszystkim w próbach sparaliżowania rozwoju normalnego życia politycznego; zamiast wielości partii - proponowano więc centralistyczną strukturę *ruchu komitetów obywatelskich*, poddaną kontroli tych ludzi, którzy usurpowali sobie prawo reprezentowania całej, opozycji w Magdalence, przy *okrągłym stole*. Tę próbę monopolizacji życia politycznego przerwał Wałęsa i Kaczyński *wojną na górze*; warto podkreślić, że Wałęsa zdecydował się na tę wojnę gdy w *Gazecie Wyborczej* i *Tygodniku Powszechnym* pojawiły się jednoznaczne głosy odsyłające go do lamusa życia politycznego, proponujące mu *tytułarną prezydenturę* lub wręcz wycofanie się z życia politycznego... *Wojna na górze* i wygrane przez Wałęsę wybory prezydenckie doprowadziły do wykształcenia się w Polsce zrębów demokracji i wielopartyjności. Nowe partie były słabe - silne były i są te, które powstały z uwłaszczonej b. nomenklatury komunistycznej, czyli SdRP i PSL. Dysponowały one już gotowymi strukturami organizacyjnymi, pieniędzmi, kadrami. Polityka *grubej kreski* siłą tych postkomunistycznych ugrupowań jeszcze wzmocniła. W sądownictwie, prokuraturze, w finansach wpływów i bankowości, w życiu gospodarczym wpływy b.

nomenklatury utrwały się. Pierwszą poważną próbę rzeczywistej dekomunizacji, walki z korupcją, aferami - podjął rząd J. Olszewskiego. Próba ujawnienia teczek b. agentów SB i UB czynnych do dziś w najwyższych władzach państwowych szybko i gwałtownie skonsolidowała zarówno siły postkomunistyczne, jak i zbliżone do nich kręgi Unii Demokratycznej: rząd J. Olszewskiego został obalony jednej nocy. Charakterystyczne, że działaniom obalającym rząd udzielił solidnego poparcia prezydent Wałęsa. Wydaje się, że dla Wałęsy - który nie stworzył sobie zaplecza politycznego w postaci silnego ugrupowania prezydenckiego - jest to jedyna możliwość zachowania wpływu na rząd. W istocie bowiem Wałęsa już obecnie stworzył *francuski model prezydencki*: rząd Pawlaka, jeśli powstanie, będzie całkowicie uzależniony od prezydenta, chociaż nie ma on własnej politycznej partii... Sytuacja na dziś jest więc taka, że rząd Pawlaka - jeśli powstanie - będzie zakładnikiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Konfederacji Polski Niepodległej (bez żadnego z tych ugrupowań nie uzyska parlamentarnej większości), będąc w dodatku uzależniony od prezydenta. Tym samym - i sam prezydent w swej polityce staje się zakładnikiem: przede wszystkim postkomunistów (Sojusz Lewicy Demokratycznej i PSL), *różowej lewicy* (Unia Demokratyczna) i Konfederacji *Polski Niepodległej*, partii, która zmienia programy w zależności od okoliczności... Już obecnie zauważa się praktyczną kontrofensywę sił postkomunistycznych, co znajduje wyraz m.in. w nominacjach w Urzędzie Rady Ministrów, nawrocie komunistycznych metod propagandowych w prasie lewicowej - *Gazeta Wyborcza*, w fali oszczerstw i pomówień, kierowanych przez przedstawicieli czerwonej i różowej lewicy pod adresem obozu pravicowo - narodowego. Staje się zarazem coraz bardziej wątpliwe, czy prezydent Wałęsa ma wolę i środki przekształcić tę *kontynuację* w przełom, lub - jak powiadają inni - by zatrzymać proces rekomunizacji kraju. Póki co - NSZZ *Solidarność* cofa poparcie Wałęsę jako prezydentowi. Przeżyjemy dni, które mogą na długie lata przesądzić o losie kraju.

Marian MISZAŁSKI

20 LAT W SŁUŻBIE SPRAWIEDLIWOŚCI KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Dnia 5 lipca br. abp Zenon Grocholewski będzie gościem polonijnego zjazdu w Osny odbywającego się, jak co roku, pod patronatem ks.ks. Pallotyńów. Arcybiskup będzie przewodniczył uroczystej Mszy św. koncelebrowanej i wygłosi homilię.



abp. Z. Grocholewski

...sprawiedliwość to jeszcze nie wszystko. Jesteśmy bowiem powołani do czegoś więcej, do realizowania miłości: to jest pierwsze i największe przykazanie. Należy jednak zauważyć, że nie może być mowy o realizowaniu miłości bez sprawiedliwości.

Ks. arcybiskup Zenon Grocholewski, Sekretarz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, wybitny specjalista prawa kanonicznego, urodził się 11 października 1939 r. w Bródkach (woj. poznańskie). Po ukończeniu szkoły podstawowej oraz Niższego Seminarium Duchownego w Wolsztynie (1957) odbył studia filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu (1957-1963). Po przyjęciu św. Mian kapłańskich (27 maja 1963) przez trzy lata pracował jako wikariusz kooperator w parafii Chrytusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu, skąd skierowany został na studia specjalistyczne do Rzymu. Od 1966 do 1972 r. studiował prawo kanoniczne w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Pod kierunkiem wybitnego kanonisty prof. Ignacio Gordona napisał pracę licencjacką (1968), a potem doktorską (1972) pt. *De exclusione indissolubilitatis ex consensu matrimoniali eiusque probatione. Considerationes super recentiores sententias rotales*. Za tę pracę otrzymał złote medale, które Uniwersytet przyznaje dla najlepszego studenta na poszczególnym wydziale. Był pierwszym polskim studentem w okresie powojennym, który osiągnął tak duży sukces naukowy. Dwa lata później, w roku 1974, ukończył Studium Rotalne otrzymując dyplom Adwokata Rotalnego. W czasie studiów rzymskich odbył kursy

językowe we Francji i Niemczech oraz udzielał się duszpastersko w różnych parafiach na terenie Włoch i Niemiec.

Od 1 października 1972 r. rozpoczął pracę w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej jako notariusz. W 1980 r. został mianowany kanclerzem, a w 1982 roku sekretarzem, który to u boku Kardynała Prefekta kieruje całym sądem oraz rozstrzyga wiele spraw, zwłaszcza administracyjnych.

Dnia 22 grudnia 1982 r. otrzymał nominację na biskupa tytularnego Agropoli. Przy tej okazji Jan Paweł II ofiarował mu wspaniałą, wysadzany brylantami, krzyż biskupi z relikwiami Krzyża Św., relikwiami św. Katarzyny Sienieńskiej oraz innych świętych. Na odwrocie krzyża wygrawerowane zostały nazwiska jego poprzednich właścicieli: kard. Pietro Gasparri (słynnego twórcy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.), kard. Amleto Giovanni Cicognani (dyplomaty papieskiego i dziekana Kolegium Kardynalskiego) oraz kard. Pericle Felici (prefekta Sygnatury Apostolskiej). Sakrę biskupią przyjął z rąk papieża Jana Pawła II, 6 stycznia 1983 r., a 16 grudnia 1991 r. został wyniesiony do godności arcybiskupiej.

W 1982 r. był członkiem siedmioosobowej komisji studiującej z Ojcem św. projekt nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a w latach 1983-1985 komisji przygotowującej reformę Kurii Rzymskiej. Abp Z. Grocholewski jest ponadto konsultorem Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Ustawodawczych, przewodniczącym komisji dotyczącej Adwokatów Stolicy Świętej i Adwokatów przy Kurii Rzymskiej oraz członkiem Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

Od 1974 r. przez kilka lat współpracował przy organizowaniu kursów *Renovationis canonicae pro indicibus* przy Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, na którym również, jako docent, wykladał od 1975 roku kanoniczne prawo procesowe i orzecznictwo sądowe. W latach 1980-1984 prowadził także, w Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, wykłady z kanonicznego prawa administracyjnego, a w Studium Rotalnym (od 1987) - ze

sprawiedliwości administracyjnej w Kościele.

Abp Z. Grocholewski bierze bardzo aktywny udział w życiu naukowym: wygłasza referaty, uczestniczy w kongresach i sympozjach naukowych m.in. we Włoszech, w Polsce, Francji, Niemczech, Austrii, Hiszpanii, Szwajcarii, Kanadzie, USA. Jest autorem książek oraz licznych artykułów z prawa kanonicznego (głównie prawo małżeńskie i procesowe) a także recenzji książek naukowych, publikowanych m.in. na łamach "Analecta Cracoviensia", "Concilium", "Periodica", "Monitor Ecclesiastico", "Prawa Kanoniczne", "Roczników teologiczno-kanonicznych". Jest członkiem honorowym redakcji Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata (Francja).

Poza innymi funkcjami duszpasterskimi, zajmuje się duszpasterstwem ludzi w podeszłym wieku w domu starców "San Giuseppe" w dzielnicy Capenelle w Rzymie.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ SYGNATURY APOSTOLSKIEJ

Jest organem szczególnie ważnym w strukturze prawnej Kościoła. Ten Najwyższy Sąd w Kościele ma trzy różne zasady kompetencji (sekcje), które w pewnym stopniu odpowiadają trzem różnym instytucjom w ustawodawstwie świeckim. W pierwszej sekcji Sygnatura Apostolska spełnia funkcje podobne do Sądu Najwyższego w prawodawstwie państwowym. Nie jest więc sądem apelacyjnym lecz rozpatruje skargi o nieważność wyroków Roty Rzymskiej lub o przywrócenie do stanu pierwotnego sprawy, która przeszła w stan rzeczy osądzonej, jak również odwołań, gdyby Rota odmówiła ponownego rozpatrzenia. Zajmuje się także zarzutami stronniczości i innymi skargami przeciw sędziom rotalnym oraz konfliktami odnośnie kompetencji między sądami niższymi. Druga sekcja (wprowadzona w 1967 r. Konstytucją Apostolską "Regimini Ecclesiae Universalia") jest w pewnym sensie odpowiednikiem Najwyższego Sądu Administracyjnego i zajmuje się rozpatrywaniem konfliktów między osobami prywatnymi i organami władzy administracyjnej (badanie legalności aktu zaskarżonego) oraz rozpatrywaniem spraw przekazanych jej przez papieża lub Kurie Rzymską. Sekcja trzecia nie jest sądem lecz organem administracyjnym, dotyczącym sądownictwa w Kościele (odpowiednik Ministerstwa Sprawiedliwości) a jej zakres jest bardzo szeroki. Zajmuje się czuwaniem nad właściwym sprawowaniem sprawiedliwości w Kościele, promocją specyficznej natury oraz poziomem sądownictwa kościelnego.

Zbigniew A. JUDYCKI



DZIEŃ DZIATWY

Vaudricourt - 10.06.1992

Pierwsza środa, po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, jest tradycyjnym dniem spotkania dzieci z katechizmem, prowadzonego przez polskie parafie. Aby zadośćuczynić chlubnej tradycji, w tym roku zjechało do Vaudricourt ponad 1000 osób! z Paryża, Nord i Pas-de-Calais. Dzieci reprezentowały 20 parafii. Towarzyszyło im ok. 200 Katechetów, Rodziców i Opiekunków oraz 24 Kapłanów z Ks. Rektorem Stanisławem Jeżem na czele. Środowy poranek witał nas mgłą, a pierwszy przybysze, słysząc radosny śpiew ptaków parku oo. Oblatów, zapowiadali piękny dzień. Już o godz. 9.00 robiło się gwarno, a na parking przyjeżdżały kolejne autobusy i samochody.

Dzięki inicjatywie Zarządu Krucjaty, merostwo Bethune zainstalowało nagłośnienie, a w ogromnym hangarze pracownicy roztawili ponad 500 krzesel. Siostry zakonne, przygotowały na scenie ołtarz i wszystko co potrzebne do sprawowania Eucharystii. Prezes Krucjaty B. Natanek, w towarzystwie Zarządu i innych osób przygotowywał Bar.

Zgodnie z planem o godz. 10.15 odbyła się odprawa dla Księży i osób odpowiedzialnych za zajęcia dla dzieci. Punktualnie o jedenastej radosny śpiew dzieci: *Oto jest dzień*, rozpoczął koncelebrowaną przez ks. Rektora, w asyście ks. Dziekana Rajmunda Ankierskiego, ks. Prowincjała oo. Oblatów Józefa Osinskiego i 18 kapłanów, uroczystą Mszę świętą. Spokój podczas homilii, której myślą przewodnią była nauka o Krzyżu, ...współczesnym "pin'sie", który powinniśmy nosić i przekazywać naukę o nim wszystkim wokół nas, niech świadczy o wielkim zainteresowaniu słowami głoszonymi przez ks. Rektora. W czasie Modlitwy Powszechnej reprezentowanych było siedem parafii. Wspólny udział dzieci w recytacji Modlitwy Eucharystycznej, przyczynił się zapewne do tego, że tak spokojnych dzieci, jak w tym roku na Mszy Świętej, jeszcze nie mieliśmy - stwierdzali opiekunowie. Hymnem Krucjaty *Króluj nam Chryste...*, zakończyła się Msza św. W samo południe w asyście wszystkich kapłanów, dzieci zgromadziły się w parku, pod figurą Matki Bożej z Lourdes. Dziesiątek różańca i *Czarna Madonna*, ofiarowane były szczególnie w intencji dzieci, które w tym roku przystępowały do Uroczystej Komunii św. Ks. Rektor przypominał o procesji Bożego Ciała na wzgórzu Lorette (14.06.92), zaprosił do Vaudricourt na *Złot Polonijny* (28.06.92) i na *117 Pielgrzymkę Narodową Polaków do Lourdes* (5-10.08.92).

Po smacznym obiedzie, na dwóch boiskach chłopcy reprezentujący poszczególne parafie rozpoczęli zmagania w meczach piłki nożnej, o zdobycie pucharu. Zwyciężyła parafia Leforest. Nad prawidłowym przebiegiem zmagani sportowych czuwał ks. Osieński. W hangarze, na rozlepionych na ścianach kartkach papieru odbywał się konkurs rysunkowy pt. *Cuda Pana Jezusa*. Przewodniczącymi jury były panie

Desognies i Martine. Wygrała Zosia Hulak, z parafii Montygnny, malując *Cud w Kanie Galilejskiej* i otrzymując tym samym jako pierwszą nagrodę *Pismo Święte*. Na wolnym powierzu odbywał się konkurs katechetyczny, przeprowadzany pod przewodnictwem pań Wiśniewskiej, Nabzdyjak i Maniak. Wzięło w nim udział ponad 50 dzieci, wygrała Genge Juliette z Dechy. I tutaj pierwszą nagrodą było *Pismo Święte*. Wielkim zainteresowaniem cieszył się *połów niespodzianek* - wystarczyło tylko wykupić bilet i dobrze łowić najzwyczajszą wędką rybacką. Dzięki prznośnemu nagłośnieniu, znaczna część dzieci zgromadziła się na *zielonej trawce*, by brać czynny udział we wspólnym śpiewie animowanym na bardzo wysokim poziomie, przez Małgosię Sławek z Paryża, której pomagał ks. Józef Musiał, proboszcz z Paryża.

Sportowo-kulturalne zmagania zakończyły wspólne ognisko, połączone z wręczeniem nagród i losowaniem wyjazdu do Lourdes. Wyjazd do Lourdes na *117 N.P. Polaków* wylosowała parafia Montygnny, a dwa wyjazdy do Lourdes w autobusie organizowanym przez PZK, parafia Bruay i Leforest. Gratulujemy i zachęcamy do kupowania biletów Krucjaty. Warto...!

Godz. 17.00, czas pożegnania. Na twarzy sekretarki Krucjaty, pani Taczała, uśmiech: *Ks. Dyrektorze, ale się nam udało, i jak fajnie było...*, uśmiechając się w duchu, przyznałem jej rację! Zadowolona była pani Agnieszka Świdarska, Raymonda Michalska i oczywiście Prezes. **Bóg zapłać wam wszystkim!**

ks. Józef WACHAŁA

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU BRACTW RÓŻAŃCOWYCH

Zjazd odbył się 2 czerwca br. w Lens. Brało w nim udział 76 delegatów reprezentujących 29 Bractw. O godz. 10.00 w kościele Millenium została odprawiona Msza św. w intencji Związku z prośbą o dalszą opiekę Bożą i Matki Najświętszej. Kazanie wygłosił ks. Wacław Szubert, redaktor "G.K."

Po Mszy św. w sali parafialnej prezeska Związku, Alina Jankowska, dokonała otwarcia Zjazdu i przedstawiła program spotkania. Obecni byli m.in. polscy duszpasterze, prezes Kongresu Polonii,

prezes Krucjaty Eucharystycznej, prezes Związku Mężów Katolickich. Po odśpiewaniu pieśni *Zawitaj Królowo*, odczyt wygłosił ks. Wacław Szubert nt. modlitwy różańcowej. Następnie głos zabrali: ks. Guzikowski, ks. Wachała i B. Natanek.

W dalszej części Zjazdu nastąpiło sprawozdanie sekretarki Związku, Wandy Koniecznej, a po przerwie obiadowej sprawozdanie kasowe skarbniczki, Jadwigi Małeckiej i sprawozdanie prezeski, Aliny Jankowskiej. Następnie paniom: Szarzyńskiej, Michalskiej i Wiśniewskiej komisja rewizyjna udzieliła absolutorium. Potem wybory nowego Zarządu przez głosowanie tajne. W skład nowego Zarządu weszły: jako prezeska - Alina

Jankowska z Evin Malmaison, jako wiceprezeska - Janina Taczała z Roubaix, jako sekretarka - Wanda Konieczna z Carvin, zastępczyni - Rajmunda Michalska z Noyelles, skarbniczka - Jadwiga Małecka z Bruay, zastępczyni - Krystyna Jasiak z Bruay. Rewizorakmi kasy zostały panie: Kozubek z okręgu Bruay, Nowaczyk z okręgu Lens, Wojtkowiak z okręgu Douai.

Na zakończenie Zjazdu ustalono plan pracy i pielgrzymek na nadchodzący rok.

Zarząd Związku

PARYSKI NOTATNIK KULTURALNY

◆ Do 27 lipca w Palais de Tokyo gości Annie Leibovitz - autorka fotografii gwiazd estrady, artystów, projektantka okładek prasowych. Równolegle do tej wystawy, w tym samym muzeum, obejrzyć można retrospektywę Denise Colomb, dziewięćdziesięcioletniej artystki-fotografiki, przed której obiektywem występowały swego czasu takie znakomitości jak Artaud, Picasso, Nicolas de Staël.

◆ W połowie czerwca "stolicy świata" przybyło nowe kino. I to nie byle jakie! Ekran o szerokości 24 metry i wysokości 10 metrów, widownia z 652 krzesłami. Grand Grand Ecran - bo tak nazywa się jedno z największych kin w Europie mieści się w sercu XIII dzielnicy, przy place d'Italie. Otwarcie kina towarzyszyła projekcja najnowszego obrazu Jean-

Jacquesa Beineixa - *IP5* z Yvesem Montandem.

◆ Do 4 lipca można jeszcze uczestniczyć w imprezach ósmego festiwalu *La butte Montmartre*, tematycznie nawiązującego do przypadającej w tym pięćsetnej rocznicy odkrycia Ameryki. Dnia 1 lipca, w kościele Saint-Pierre de Montmartre wystąpi sopranistka Yolanda Hernandez, interpretująca pieśni kompozytorów amerykańskich i latynoskich. 1, 2 i 3 lipca Theatre Espace Acteur wystawi *tragikomiczną odyseję, L'Oeuf de Colomb*, w reżyserii Pierangelo Summy. Dnia 4 lipca w Theatre du Trianon - projekcja trzech filmów opartych na literaturze latynoamerykańskiej: *L'homme de rue Rose* według J.L.Borgesa, *Lettre du Parc* G.G.Marqueza i meksykański film

według prozy R.F.Munoza *Vamonos con Pancho Villa*. Do końca festiwalu trwa także ekspozycja malarki meksykańskiej indiańskiego pochodzenia Berty Dominguez D.

◆ W lipcu klub filmowy Instytutu Polskiego proponuje repertuar wakacyjny - komedie Romana Załuskiego, Juliusza Machulskiego i Janusza Rzeszewskiego.

◆ Do 30 sierpnia w Trianon de Bagatelle, w Lasku Bulońskim trwać będzie wystawa prac polskiego rzeźbiarza i malarza Bolesława Biegasa, który przybył do Francji w 1902 r. i pozostał tu do śmierci w 1954 r. Biegas utrzymywał bliskie kontakty artystyczne i towarzyskie z najsłynniejszymi twórcami swej epoki. Jego płótna wystawiane były w ramach Salonu Niezależnych w 1906 r. Wystawa w Bagateli zawiera około osiemdziesięciu prac tego artysty.

opr. Renata GŁOWACKA

- INFORMACJE - INFORMACJE - INFORMACJE - INFORMACJE -

SZKOŁA J. POLSKIEGO ZAPRASZA

Otwarta w tym roku w Sopocie, Prywatna Szkoła Języka Polskiego prowadzi w lecie br. (w lipcu i sierpniu) kursy dla Polonii i obcokrajowców.

W programie:

1. Intensywne kursy j. polskiego jako obcego, trwające 4 lub 8 tygodni, w trzech poziomach: dla początkujących, średniozaawansowanych i zaawansowanych.

2. Kursy specjalistyczne: (a) j. polski handlowy, (b) zagadnienia polityczne w Polsce, (c) literatura polska.

Sopocka Szkoła Języka Polskiego
ul. Tatrzańska 4/56
81-814 Sopot - Polska

DAR DLA POLSKICH DZIECI

Dnia 21 maja, w czwartek, w budynku Fundacji Dosne-Thiers (Pl. St George), odbyło się otwarcie wystawy artystów polskich pod hasłem *La Pologne au coeur*, zorganizowanej przez Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi, Stowarzyszenie Francuzów Polskiego Pochodzenia (AFAP) oraz Radio France-Internatio-

nale i Towarzystwo Ubezpieczeniowe *La Baloise*. Celem wystawy, połączonej z aukcją, było zebranie funduszy na budowę - we Wrocławiu - specjalistycznego szpitala chirurgii serca dla dzieci. Stu współczesnych artystów polskich, wybranych przez Muzeum w Łodzi, wystawiło z tej okazji swoje prace na sprzedaż. W tej pięknej imprezie, zorganizowanej pod patronatem Ambasadora RP w Paryżu, Jerzego Łukaszewskiego, uczestniczyli: Aleksandra Steward - matka chrzestna projektu *La Pologne au coeur*, Romain Durand - prezes *La Baloise*, Ryszard Pietrzak - prezes Stowarzyszenia *La Pologne au coeur*, Jean d'Ormesson - członek Akademii Francuskiej. Ponadto zebrali się przedstawiciele Rady Miejskiej Joinville le Pont oraz liczne osobistości francuskiego i polskiego świata kultury i dyplomacji. Stowarzyszenie stawia sobie m.in. za cel niesienie pomocy dzieciom polskim poprzez udział w wyposażaniu szpitali i klinik dziecięcych, wysyłkę lekarstw pierwszej potrzeby do ośrodków lecznictwa, zapewnienie pomocy materialnej dzieciom, których stan zdrowia wymaga leczenia we Francji, organizowanie kolokwiów i wykładów naukowych w dziedzinie pediatrii dla przedstawienia postępów w tej dziedzinie. Od strony

medycznej przedsięwzięcie to wspierają swoją wiedzą kardiologzy francuscy, profesorowie Alain Carpentier i Alain Deloche. *Życie jest w sercu wartości, które nas łączą.*

La Pologne au coeur
Prezes: Richard Pietrzak
13, Rue Pecllet - 75015 Paris
Tel. 48.28.54.54.



SP. KS. ZYGMUNT RECZEK

Dnia 27 maja br., po długiej chorobie, zmarł na raka płuc w Metz śp. ks. Zygmunt Reczek CM, długoletni duszpasterz Polonii we Francji. Urodził się 14 maja 1938 r. w Kajmowie k. Tarnobrzega. Do Zgromadzenia został przyjęty w 1956 r., święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bpa Karola Wojtyły 23 czerwca 1963 r. Został skierowany do pracy wśród Polonii. Początkowo, w latach 1963-1969, pracował w Brazylii, a od 1969 do chwili śmierci - we Francji. Nabożeństwo pogrzebowe zostało odprawione 30 maja br., został pochowany w Metz.

DOM ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA

Dom pod numerem 119, przy ul. du Chevaleret, od 150 lat jest *naszym domem*. Naszym domem dobrego dzieciństwa i bezpiecznej starości, pod czułą opieką Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo.

O jego istnieniu wiedzą potrzebujący pomocy - materialnej, moralnej, duchowej, życzliwego słowa, uśmiechu, zapewnienia o modlitwie w intencji...

Mało kto jednak zna bliżej jego dzieje. Może więc warto skreślić je w kilku zdaniach. Założycielką Zakładu w Paryżu była Siostra Teofila Mikulowska, która do tego Zgromadzenia wstąpiła w Wilnie, a gdy ukaz cara Mikołaja, wydany w 1839 r., zlikwidował tamtejszy klasztor i skonfiskował wszystko co Siostry posiadały, zdołała, w 1844 roku z inną zakonnicą zbiec i przez pruską granicę przekraść się do Poznania, a stamtąd dojechać do stolicy Francji.

Z założenia swego Siostry Szarytki współpracują ze Zgromadzeniem Księżych Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo i są niejako pod jego opieką. Dlatego, gdy Siostra Teofila znalazła się na paryskim bruku - w Domu Sióstr francuskich przy rue du Bac, zajął się sprawami sióstr polskich Ks. Jan Etienne, generał OO. Misjonarzy. W dwa lata później, w 1845 roku, nasze Siostry objęły mały dom w Ivry i przyjęły pierwszych pięć sierot, z polecenia Księżny Anny Czartoryskiej. W tymże roku, Panie Św. Wincentego utworzyły pierwszy Komitet Opiekunek Zakładu św. Kazimierza, w skład którego weszły m.in.: ks. Anna Czartoryska i hrabina de La Retorte, która była jego przewodniczącą przez następnych 40 lat. Oprócz prywatnych datków i darowizn, subwencje Rządu francuskiego pomagały utrzymać Zakład, uważano bowiem jego działalność za bardzo pożyteczną. Dnia 16.VI.1869, cesarz Napoleon III osobnym Dekretem uznał Dom św. Kazimierza za instytucję użyteczności publicznej i zatwierdził jego statut. Już wtedy Dom św. Kazimierza istniał w obecnym kształcie. Dzięki bowiem znacznym sumom ofiarowym Siostronom przez hr. Grocholską (100 tys. FF.) z warunkiem hipotecznym, że w razie usunięcia Sióstr od zarządu Domu suma ta ma wrócić do jej spadkobierców wraz z procentami, oraz hr. Moszczeńskich (120 tys. FF.). Generał OO. Misjonarzy - Lazarystów, ks. Etienne zakupił dla Sióstr Miłosierdzia posesję przy ul. du Chevaleret (wtedy nr

48, dziś 119). Budynek na posesji podwyższono wtedy do trzech pięter i przebudowano w dzisiejszej postaci. Posesja należała wtedy do Zgromadzenia. Zmiana w tym stanie rzeczy nastąpiła dopiero w 1869 r. na żądanie władz francuskich. Wówczas własność nieruchomości ksiądz Etienne musiał przepisać na Dzieło św. Kazimierza (Oeuvre Saint Casimir). Nowy Statut zatwierdzał oficjalnie istnienie Rady Zarządzającej w liczbie 12 panów i Komitetu Dam Opiekunek, w tej samej liczbie. Przewodniczącym Komitetu Panów był wówczas książę Władysław Czartoryski i ksiądz Etienne był pewny, że Siostry pracujące dla Zakładu krzywdy mieć nie będą.

Oprócz domu w Paryżu, Siostry otrzymały drogą darowizny dom na wsi, w Juvisy, od hrabiny Montessuy i założyły tam sierociniec dla chłopców (1866 r.).

Później i nad nim objęła administrację Rada Zarządzająca. Niestety, dzieje pomyślnie rozwijającego się Domu w Juvisy uległy brutalnemu i niepotrzebnemu przerwaniu, w 1906 r. kiedy to Komitet Panów, mimo dodatniego bilansu postanowił Dom ten zamknąć. Warto zacytować tu co o tym pisze ks. Sysko, autor w swoim Szkicu Historycznym, wydanym w 1936 r. przez Księgarnię św. Wojciecha w Warszawie, a mającym Imprimatur Kurii Biskupiej w Lucku: - *Rada Zarządzająca Zakładu św. Kazimierza, a właściwie nawet nie Rada, ale Komisja finansowa ówczesna, która z ramienia Rady samowładnie wówczas rządziła i w gronie swym zwinęła dom w Juvisy postanowiła, nie zapytała w tej sprawie wcale o zdanie pracujących tam Sióstr Szarytek. Potraktowała ona te Szarytki, jak jakie zwykłe służące najemnice, a ten dom ich w Juvisy, jako własność prywatną samego tylko Komitetu, z którą może Komitet robić co mu się spodoba, nie zwracając żadnej uwagi na pracujące w nim Szarytki.* (s.167/168). Ś.p. Hrabstwo Montessuy ofiarowali go wprost Siostronom. Pierwotnym właścicielem tego domu, któremu hrabstwo Montessuy go przepisali, był generał Misjonarzy Ks. Etienne, i w akcie notarialnym była wyraźna wzmianka, że Ks. Etienne kupuje ten dom... *dla Polskich Szarytek.* (s.169). Sytuacja prawna domu paryskiego była taka sama, aż do 1869 r.

Komitet świecki jest w każdym z takich Zakładów do pomocy raczej Szarytkom czy też w ogóle innym zakonnicom, a nie do sprzedawania ich dorobku i decydowania o ich losach. Jest to sprawa zasadnicza i nie wahamy się jej tutaj zasadniczo postawić. (s.170). *Ta historia z domem w Juvisy jest nauką i na przyszłość. Wykazuje ona niezbitie*

wielką potrzebę, aby zarówno na czele rady zarządzającej Zakładu św. Kazimierza, jak i w jej składzie znajdowali się ludzie nie tylko ustosunkowani i zamożni, ale szczerze temu Zakładowi oddani oraz w sprawy jego nie tylko z punktu widzenia laickiego, świeckiego, ale i kościelnego również wglądający. Nie wolno bowiem tego, co ufundowała dobroczynność miłosierdzia chrześcijańskiego i co doprowadziła już do rozwoju praca zaporcie się i poświęcenie takich świętych wprost jednostek jak Założycielka Zakładu św. Kazimierza ś.p. Siostra Teofila Mikulowska, z lekkim sercem się pozbywać. ... Trzeba w Radzie Zarządzającej Zakładu św. Kazimierza mieć ludzi pewnych i poważnych o poczuciu katolickim, którzy na lekkomyślne eksperymenty i pozbywanie się własności instytucji nie tylko dobroczynnej, ale zarazem i kościelnej nigdy sobie nie pozwalali (s.175/176).

Za czasów I wojny światowej, wiele pomocy okazali Domowi Księstwo Andrzejowie Poniatowscy, pomagając finansowo i organizując koncerty i wenty na rzecz Zakładu. Książę A. Poniatowski był prezesem Rady Zarządzającej po I Wojnie i był nim w każdym razie aż do 1936 roku. Od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, Rząd polski subwencji żadnych Zakładowi nie chciał przyznać, a Rząd francuski wstrzymał swoje w 1921 r. uważając Zakład za eksterytorialny niejako. Wskutek tego nastąpił dla Domu św. Kazimierza okres niezwykle trudny, aż w 1932 r., wyczerpawszy wszelkie możliwości i starania, prezes Rady zdecydował się na ogłoszenie jego likwidacji. Interwencja Kardynała A. Hlonda, dar 30 tys. Fr. złożony przez ks. Adama Czartoryskiego, jednostronnie subwencja władz francuskich w wysokości 25 tys. Fr., i wreszcie, koncert Ignacego Paderewskiego w Wersalu, w maju 1933 r. - 47 tys. Fr. uratowały tym razem Zakład, a nawet pozwoliły wybudować konieczną salę rekreacyjną dla dzieci dotąd istniejącą i noszącą jego imię.

Trudno podać w krótkim artykule wszystkie dobrodziejstwa jakie wyświadczył Zakład św. Kazimierza polskiej emigracji we Francji. Przykładowo, lista weteranów, którzy tu mieszkali wynosi 250 osób (do 1935 r.). Są tu takie nazwiska jak Generała Józefa Wysockiego, a przede wszystkim Cypriana Kamila Norwida, ku czci którego na froncie Domu umieszczono pamiątkową tablicę. Pokój jego został zamieniony na małe muzeum pamiątek, które można zwiedzić.

Jadwiga DĄBROWSKA



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

**REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI**

Cena od 630 F w obie strony

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOŁA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA,
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łodzi.

Wyjazdy w czwartki i soboty

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 16.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic

La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, video, bufet

CENA W OBIE STRONY: 900 F

W OKRESIE SEZONU: 990 F

Wyjazdy z Paryża: w każdy piątek i niedzielę.
Wyjazdy z Polski: w każdy piątek i sobotę.

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Co niedzielę paczki do ZSSR (Rosja, Litwa, Łotwa,
Estonia, Białoruś, Ukraina) z dostawą do domu odbiorcy.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 6 VII i 3 VIII

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -
tel. 78.95.40.91.

**BIURO PORAD
I TŁUMACZEŃ**

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Duplex
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

USŁUGI W ZAKRESIE:

Formalności prawno-administracyjnych oraz notarialnych, asystowania w sądach i urzędach, redakcji aktów, podań, pism, porad i tłumaczeń urzędowych.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

ofiary z parafii

ks. K. Sokołowski:

- Miluza	650 F
- Langenzuge	471 F
- Greffenwald	1.860 F
Razem:	2.981 F

ofiary indywidualne

Maria Klugman	300 F
Maria Sibiga	200 F

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy składać pod adresem: Mission Catholique Polonaise - 263bis, Rue St Honoré - 75001 Paris, czekiem (wystawionym na Mission Catholique Polonaise) lub na CCP 1 268 75 N Paris z dopiskiem "na tydzień miłosierdzia".

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
23 czerwca 1992 r.

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Agata Zmudzńska
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skróćów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Wartości prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84
8000 Charleroi - CCP 000-0249081-82
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 88
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 00593



NIEUCHRONNOŚCI (3)

Czy skazani jesteśmy na nieuchronności nawrotów niechcianej historii, tej ostatniej komunistycznego pochodzenia i tej trochę wcześniejszej związanej na przykład z lękiem przed Niemcami? A w kraju? Czy rzeczywiście nie ma (nie było) rozsądnej alternatywy dla dziwacznego wydarzenia, toczącego ostatnio polskie życie polityczne? Lewicowo-komunistyczna przeszłość wciąż odbija się niebezpieczną czkawką bezpardono-nych, a mrocznych powiązań i wpływów. Upadł, już trzeci z kolei, *solidarnościowy* rząd, kontrowersyjny, słabiutki, krytykowany ze wszystkich stron i *adwokacko* kłótlivy, ale czy mający obecnie rozsądną alternatywę? W końcu nie byłoby w tym wypadku przy pracy nic nadzwyczajnego, gdyby nie towarzyszące temu *zbiegi okoliczności* i atmosfera niezdrowych emocji. Wbrew przewidywaniom, gabinet

Olszewskiego zaczął właśnie uzyskiwać pewne oznaki hamowania recesji gospodarczej, niestety jednocześnie, brakiem umiejętności harmonijnej współpracy z pozostałymi środkami wpływów i władzy, naraził się skutecznie na totalną wrogość, zwłaszcza, że prowadził niekonsultowaną politykę kadrowej dekomunizacji. Rozstrzygnięciem *przepychanki* miało być sejmowe głosowanie nad budżetem państwa. W międzyczasie wybuchła jednak afera z uchwałą lustracyjną (przewidującą ujawnienie i wyeliminowanie z administracji państwowej byłych agentów UB i SB). Obawiający się podejrzeń i pomówień posłowie, zaskoczeni *blyskawicznym* projektem uchwały, grzecznie ją przegłosowali, a MSW było przygotowane w ciągu kilku dni przeprowadzić całą, niedoskonałą, ale konieczną (!) akcję. Kiedy poszczególne partie i kluby poselskie *ochłonęły*, spora ich część rozpoczęła *humanitarną* zaciętką kontrofensywę, zmierzającą do zastopowania realizacji uchwały, *odczarowującej* dobrze ustawione *autorytety*. Cała, szeroko rozumiana, lewica zwarła szeregi, jedyną szansę widząc w błyskawicznym obaleniu rządu. Wniosek o wotum nieufności dla rządu został przegłosowany, budżet, (świadczący o słuszności polityki gospodarczej ustępującego rządu) także. Uwolniony od konfliktu kompetencyjnego z Olszewskim, prezydent desygnował na stanowisko nowego premiera 33-

letniego szefa postkomunistycznej chłopskiej PSL - Pawłaka. Pierwszym jego posunięciem było, niezgodne z obyczajem parlamentarnym, natychmiastowe odsunięcie poprzednich ministrów MSW i MON. Realizacja uchwały lustracyjnej została zastopowana, listy agentów bezpieczeństwa pozostały tajemnicą (?). A może to tylko optyka patrzenia wypacza bieg wydarzeń? Mam wciąż nadzieję.

Powróćmy jeszcze raz do polskich doktryn bezpiecznego rozwoju. Trzecim, nie nowym przecież pomysłem, acz niestety rozwiewającym się wewnętrznym i zewnętrznym *atomizmem* jest federacyjna idea międzymorza. Koncepcja stworzenia w centrum Kontynentu trzeciej części, trzeciej, neutralizującej siły. Bo niby dlaczego Europa miałaby się na zawsze sprowadzać do dwóch antagonistycznych kawałków. Międzymorze jest nigdy jeszcze nie zrealizowaną, szansą dla *środka*, aby przestać pełnić rolę, albo petenta Zachodu, albo podległego Wschodu (lub odwrotnie). Obawiam się jednak, że federalizm środkowoeuropejski znowu zamrze brakiem wyobraźni, wzajemnymi uprzedzeniami, ciężeniem ewentualnych uczestników ku zewnętrznym, starym częściom europeizmu. Nieuchronność?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

Jakie były ulubione metody działania tajnej policji komunistycznej? Przecież jeszcze pamiętamy: szantaż, manipulacja, pomówienia, fabrykowanie fałszywych dowodów, łamanie psychik, przekupstwo, łudzenie korzyściami materialnymi, groźby... Nawet jeśli nie było się osobiście poddanych przesłuchaniom w *salonach* na Rakowieckiej, to przecież każdy, kto żył w tamtym systemie wie, że każda metoda była dobra, by zniszczyć opozycję, skłócić ludzi i dowieść, że wszyscy są do kupienia lub że mają jakąś plamę w życiorysie.

Zło jest potężne, działacze potrafi bardzo długo i mści się nawet wtedy, gdy myślimy, że zostało już unieszkodliwione. Wyobrażam sobie więc, jaką satysfakcję odczuwać dziś muszą odsunięci od władzy komuniści, gdy widzą z jaką bezlitosną zjadłością walczą między sobą w Polsce *dzieci Solidarności*.

Rząd Jana Olszewskiego przedstawił 4 czerwca w Sejmie listę 62 osób zajmujących funkcje społeczne, które w latach 1945-90 współpracowały z służbami bezpieczeństwa. Deklarowana intencja tej tzw. *lustracji* wydawać by się mogła słuszna: chodziło o oczyszczenie atmosfery i zdemaskowanie polityków, którzy w niedalekiej przeszłości byli

agentami tajnej policji. Nie ulega wątpliwości, że tacy ludzie istnieli. SB penetrowała wszystkie środowiska, partie i ugrupowania; miała misternie zorganizowaną siatkę w kraju i powiązania z zagranicą.

Listy sporządzone na podstawie dokumentacji MSW nie są znane publicznie. Ujawniono jednak kilka figurujących na niej nazwisk i to wystarczy, by zakwestionować wiarygodność całej operacji.

Na liście numer 2 znalazł się Lech Wałęsa. Elektryk ze stoczni gdańskiej, ojciec siedmiorga dzieci, któremu świat zawdzięcza zlikwidowanie jednego z największych zagrożeń dla ludzkości był zatem agentem SB? Absurd! Dlaczego więc trafił na listę? Wyjaśnił to sam 10 lat temu w książce *Drogi nadziei*, opisując jak w roku 1970, by móc wyjść na wolność i dalej walczyć, podpisał w czasie przesłuchania 3-4 dokumenty. Nikomu nie zaszkodził, nie zdradził nikogo z przyjaciół, zastosował tylko fortel, który pozwolił mu działać dalej. W wykazie ministra Macierewicza znalazło się także nazwisko poła Unii Demokratycznej - Jerzego Osiatyńskiego. Dlaczego? Dlatego, że w teczkach MSW trafiono na 3 adnotacje, w tym jedną stwierdzającą, że Osiatyński, uparcie odmawiający kolaboracji, powinien wreszcie zostać skreślony z ewidencji kandydatów na agentów.

Próba lustracji przeprowadzona przez

Jana Olszewskiego okazała się chybiona. Wypada teraz spytać, kto na tym stracił, a kto zyskał?

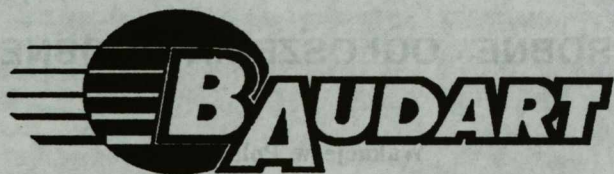
Prezydent zmusił premiera do dymisji. Polskie społeczeństwo czuje się jeszcze bardziej zagubione - ma wrażenie, że *góra* interesuje się wyłącznie walką o władzę, że los kraju jest jej zupełnie obojętny. Bo przecież ludziom żyć się coraz gorzej. To po stronie stracił? Zyskali na pewno ci, których lustracja pominęła - rozmaici prominenci, którzy dawno zatarli za sobą ślady, ludzie, których teczki zniszczono, gdy szefem MSW był jeszcze generał Kiszczak, a także co gorliwi członkowie byłej PZPR, których do współpracy kaptować nie było wolno, ale którzy mieli *polityczny* obowiązek informowania SB i chętnie się z tego obowiązku wywiązywali.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

- Czym się różni demokracja od demokracji socjalistycznej?
- Tym samym czym krzesło od krzesła elektrycznego.

★ ★ ★ ★ ★



POLSKA VOYAGES

LINIA AUTOKAROWA ☆☆☆ FRANCJA ⇄ POLSKA

BEZPIECZEŃSTWO PODRÓŻY!
3 lub 4 kierowców

Wyjazd z PARYŻA : w każdy piątek i niedzielę

Wyjazd z WARSZAWY - ŁODZI - KRAKOWA
KATOWIC - GLIWIC - OPOŁA - WROCŁAWIA
POZNANIA: w każdy piątek i sobotę

Ceny biletów:	AS	AR
okres sezonu	600F	990F
poza sezonem	540F	900F

Ceny zniżkowe: - 12 lat; - 26 lat; + 55 lat

Access - 5, rue Turbigo - 75001 PARIS - tel. 45 08 12 25
147, Route Nationale - 62420 BILLY MONTIGNY
tel. 16 (1) 21 20 22 75



BAR



VIDEO



77cm <-> 83cm



WC



WC



KLIMATYZACJA



ZAPRASZA

DO POLSKI

WCZASY POBYTY W SANATORIACH WAKACJE DLA MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

CENY NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Bilety lotnicze: PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ
w cenie 2.380F

Bilety autokarowe: A/R - od 740F do 990F

WYNAJEM SAMOCHODÓW, KWATER PRYWATNYCH,
DOMKÓW LETNISKOWYCH NA MAZURACH,
PENSJONATÓW W GÓRACH...

REZERWACJA: **POLORBIS** (pierwsze piętro)
49, avenue de l'Opéra - 75002 PARIS
Tel: 47 42 07 72



tel. : 40 38 93 93 3 et 5, av. de la Porte de la Villette
telex : 210 192 75019 Paris
fax : 40 35 01 31 M^o: Porte de la Villette

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAREM DO POLSKI

- Via AMSTERDAM -

WYJAZDY Z PARYŻA : CZWARTEK I NIEDZIELA
POWROTY Z POLSKI : WTOREK I PIĄTEK

DO / Z :

Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Koło, Koszalin, Kraków,
Olsztyn, Opole Ostróda, Poznań, Rzeszów, Słupsk, Szczecin,
Tarnów, Warszawa, Wrocław

Ceny: w jedną stronę : 590 F
w obie strony : 790 F

Zapewniamy ponadto ponad 1000 połączeń w całej Europie.
EUROLINES zapewnia polskojęzyczny personel.

MIĘDZYNARODOWY DWORZEC AUTOKAROWY
OTWARTY CODZIENNIE 7/7 od 7.00 do 23.00.

ZAPRASZAMY !



PRZEDSIĘBIORSTWO
TURYSTYCZNO-HANDLOWE

ul. Grunwaldzka 19
35-959 Rzeszów

Tel/Fax: 320-24
Tel.: 320-23
Telex: 0633340

Mielec

ul. Drzewieckiego 9/9

Tel.: 62 wew. 58

ORGANIZUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE NA TRASACH:

Trasa I: Rzeszów, Kolbuszowa, Mielec, Dębica, Tarnów,
Kraków, Katowice, Częstochowa, Opole, Wrocław, CSRF,
Niemcy, Saarbrücken, Metz, Reims, Paryż.

Trasa II: Rzeszów, Mielec, Tarnobrzeg, Stalowa Wola,
Lublin, Radom, Łódź, Warszawa, Konin, Poznań, Niemcy,
Belgia, Liege, Mons, Lille, Paryż.

WYJAZDY Z RZESZOWA : Trasa I - piątek godz. 7.00
Trasa II - czwartek godz. 1.00

WYJAZDY Z PARYŻA : Trasa I - niedziela godz. 11.00
Trasa II - sobota godz. 9.00

Cena biletu : 400 F, tam i z powrotem - 750 F
Dzieci do lat 11 : zniżka 15%

Agencja w Paryżu: tel.: 43 64 36 43 (godz. 9.00-20.00)
Przejazdy autokarami marki Mercedes, Neoplan, Fiat,
wyposażonymi w WC i video.

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AMIGO TURIST.** Najtańsze przejazdy do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Wyjazdy w każdą niedzielę. Cena: 350F; AR: 650F. Informacja, rezerwacja codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. (1) 60.11.87.24. Zapraszamy!

* Przejazdy luksusowym autokarem z Paryża. (1) **do Olsztyna** przez Szczecin, Koszalin, Gdańsk, (2) **do Gdyni** przez Poznań, Bydgoszcz, Tczew, (3) **do Stalowej Woli** przez Częstochowę, Sandomierz, (4) ekspresowym mikrobusem **do Bielska Białej**. Informacja, rezerwacja: tel. (1) 43.37.04.84 - 47.07.53.23.

Dom, mieszkanie w Polsce

* Sprzedam jednorodzinny dom, komfortowo umeblowany, z potrójnym garażem, położony nad jeziorem gowidlńskim (Kaszuby) z działką 1600 m². Cena 45 tys.\$. Tel. (1)43.33.22.30.

* Sprzedam dom z terenem (0,45 ha) w centrum Zduńskiej Woli. Cena: 380 mln zł. Tel. (1) 42.53.97.35.

Usługi

* Wspecjalizowana firma świadczy usługi w zakresie: ochrony mienia, dóbr, ochrony osób, odzyskiwania długów. Zatrudniamy wyspecjalizowany personel. Wysoki procent skuteczności. **Interpierre** - 6, Rue Monsigny - 75002 Paris - tel. 40.15.51.42. od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

Lekcje

* J. francuski: lekcje, korepetycje, tłumaczenia. Tel. (1) 48.41.79.18 (do godz. 21.00);

Wakacje w Polsce

* Chcesz poznać polskie Tatry? - Zapraszamy p. Belzowscy. Ceny atrakcyjne. Dom w centrum Zakopanego - ul. Brzozowa 20 - tel. (19-48.165) 68.757. Tel. w Paryżu (1) 39.18.11.03.

Ostrzeżenie

* Powiadomionego Jana Stabryłę o całkowitym wymeldowaniu go w maju br. z Aubervilliers (93), ostrzegam przed posługiwaniem się fotokopią zameldowania u mnie. Za jego pobyt we Francji nie odpowiadam - P. Janina.

Mieszkanie w Paryżu

* Szukam samodzielnego pokoju lub studio. Tel. (1) 64.88.44.87.

Praca

* Famille francaise cherche jeune fille au pair, etudiante, pouvant repondre au telephone. Logee, nourrie, quartier Etoile. Tel. 42.67.22.22 (apres 20.00 et le weekend).

* Polka (l. ok. 50) szuka pracy. Najchętniej nocą przy chorej lub starszej osobie. Tel. grzecznościowy (1) 47.66.23.52. (prosić Katarzynę w godz. 12.00-15 i 20.00-24.00).

U W A G A !!! Przypominamy, że w lipcu i sierpniu „Głos Katolicki” wychodzi **RAZ NA DWA TYGODNIE**.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych i prywatnych

PORADY PRAWNE

ZŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: **Mlle FAJANS**

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M^o Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Z J. FRANCUSKIEGO RZECZOZNAWCA SĄDOWY

JANUSZ BRES

6, RUE BECQUEREL - 67380 STRASBOURG LINGOLSHEIM
TEL. 88.78.10.06. - FAX. 88.77.86.70.

Metryki urodzenia, ślubu, prawo jazdy - 90 F
akty zupełne urodzenia, ślubu - 100 F
inne dokumenty: 100 słów - 85 F

Tłumaczenia ważne na całą Francję. Wykonywane w terminie do 4 dni.

DOM ST MARTIN

Położony w Valliguières, 25 km od Awinionu, 450 km od Lourdes, przyjmuje polskie grupy pielgrzymów. Dysponuje 19 pokojami (dla 50 osób), prywatnym parkingiem, ogrodem. W dużej kuchni możliwość przygotowania posiłków. Cena za nocleg: 30F dziennie od osoby. Dla opiekunów bezpłatne posiłki. Możliwość zniżek.

Dojazd autostradą A9.

Domaine St Martin
30210 Valliguières

tel. (33) 66.37.05.11 - fax. 90.82.92.77



K R A K U S - Firma licencjonowana

proponuje regularne przejazdy
luksusowymi autobusami na trasie

FRANCJA - POLSKA

Tel. (1) 40.85.09.13